

80-lecie
Tomasza Manna



Na zdjęciu: W imieniu rady miejskiej Zurichu burmistrz dr Emil Landolt (po prawej) składa życzenia Tomaszowi Mannowi.

FOT — CAP

Delegacja Nowej Huty wyjechała do NRD

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie załogi i robotników budujących kombinat hutniczy w Stalinstadt, 14 bm. wyjechała do NRD delegacja załogi Huty im. Lenina i budowniczych Nowej Huty. Delegacja niemiecka złożyła już wizytę hutnikom kombinatu im. Lenina i budowniczym Nowej Huty z okazji święta 1 Maja i Dnia Hutnika.

Spóźniona decyzja rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). — Gabinet francuski pod przewodnictwem premiera Faure'a postanowił na posiedzeniu 13 bm. zabronić urządzania wyścigów samochodowych na terytorium całej Francji. Zakaz ten jest spowodowany katastrofą podczas wyścigów w Le Mans. Będzie on obowiązywał do czasu, aż opracowane zostaną specjalne przepisy, zapewniające bezpieczeństwo, zarówno uczestnikom wyścigów, jak i publiczności.



PARYŻ. — W Dieuze, departament Doselle, odbyła się w ubiegłą niedzielę uroczystość ku czci granadników polskich, którzy w czerwcu 1940 roku polegali w czasie walk o obronę tego miasta przed najeźdźcami hitlerowskimi. Mer Dieuze, Liard, w przemówieniu swym podkreślił wdzięczność ludności tego miasta dla granadników polskich, którzy „zapisałi jedną z najpiękniejszych kart w historii ostatniej wojny”. Liard wzniósł okrzyk: „Niech żyje Polska, niech żyje Francja!”.

RZYM. — W Mediolanie odbyła się konferencja, której celem jest omówienie środków wiodących do nawiazania stosunków handlowych między Włochami a Chińską Republiką Ludową. W konferencji tej bierze udział szereg wybitnych osobistości ze świata nauki, przemysłowców, finansistów, ekonomistów.

PARYŻ. — Prefekt policji de departamentu Sekwany zakazał odbycia w Paryżu wiece poświęconego sytuacji w Algierze. Zakaz ten uzasadnił on pretekstem, że wiece „może wywołać naruszenie porządku publicznego”.

Biurowo Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej, będącej organizatorem wiece, ogłosiło oświadczenie, w którym protestuje przeciwko bezprawnemu zarządzeniu policji i stwierdza, że stanowi ono zamach na swobodę demokratyczne zagwarantowane przez konstytucję Francji.

MOSKWA. — Do Kijowa przybyli 13 bm. bawiarzy w Związek Radziecki na zaproszenie Ministerstwa Kultury ZSRR artyści Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Mirosław Czangalowiec (bas), Aleksander Marinkowicz (tenor), Wilma Bukowiec (sopran) i prof. konserwatorium w Lublanie — pianista Marian Lipowszczyk.

NOWY JORK. — Ekspres linii kolejowych „Western Pacific”, który opuścił dnia 13 bm. San Francisco wykończył się pod miejscowością Sulphur w stanie Nevada. Powodem katastrofy są długotrwałe deszcze, które podmyły tor.

Wydawca: Drukarnia „Głos” w Łodzi

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, środa 15 czerwca 1955 r. Nr 142 (556)

„SCOTSMAN”: Losy narodów na całe stulecie nie powinny być rozwiązywane w ciągu kilku dni, w pośpiechu

Liczne komentarze i odgłosy na notę ZSRR dotyczącą konferencji czterech mocarstw

Francja

Większość wtorkowych paryskich dzienników porannych, publikując tekst noty radzieckiej podkreśla, że została ona z zadowoleniem przyjęta we Francji. Dziennik „Franc Tireur” wskazuje, że nie należy ograniczać pracy konferencji szefów rządów czterech mocarstw zbyt krótkim terminem, oraz oświadcza, że rządy Francji i Anglii mogą zgodzić się na przedłużenie obrad konferencji.

„Humanite” stwierdza, że nota rządu radzieckiego stanowi nowy dobitny dowód, iż ZSRR dąży do usunięcia wszelkich przeszkód na drodze do pomyślnego przeprowadzenia konferencji szefów czterech wielkich mocarstw. ZSRR — pisze „Humanite” — dokonuje coraz to nowych posunięć, aby przyczynić się do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Anglia

Obserwator dyplomatyczny „Times” powtarzając argumenty propagandy amerykańskiej utrzymuje, iż konferencja nie powinna być poświęcona merytorycznemu rozwiązaniu zagadnień międzynarodowych i że jej głównym celem jest rzekomo „uzgodnienie procedury, za pomocą której można byłoby omówić rozmaite problemy na niższym szczeblu”.

Jeśli pierwsze kontakty na konferencji okazały się pozytywne

DEPESZA królowej Elżbiety do prof. Joliot

WIEDEN (PAP). — Jak donosi sekretariat Światowej Rady Pokoju, królowa belgijska Elżbieta przesłała na ręce przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, Fryderyka Joliot-Curie, następującą depeszę:

„Nie wystarczy dziś potwierdzać umiłowania pokoju słowami. Należy go czynnie bronić, popierając wszelkie inicjatywy podobne do Waszej. Dlatego wyrażam życzenie, aby Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju, które odbędzie się w Helsinkach, osiągnęło swe cele i tym samym wniosło wkład do dzieła wzajemnego porozumienia między narodami i do dzieła pokoju — dwóch doniosłych przesłanek kultury i postępu”.

List Adenauera do Ollenhauera

BERLIN (PAP). — Kanclerz bniński Adenauer wystosował do przewodniczącego SPD Ollenhauera list, w którym komunikuje, że będzie się mógł z nim spotkać dopiero po swoim powrocie ze Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo, Ollenhauer pragnie spotkać się z Adenauera, aby omówić propozycję zawartą w ostatniej nocy rządu radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej.

ne — pisze „Scotsman” — było by rzeczą godną pożałowania, gdyby rozmowy zakończono zbyt szybko. Bezsensowne byłoby podejmowanie pośpiesznych decyzji i przekazywanie surowych planów do opracowania ministrom spraw zagranicznych... Losy narodów na całe stulecie nie powinny być rozwiązywane w ciągu kilku dni, w pośpiechu.

Dziennik „News Chronicle” wskazuje, że „jak dotąd sprzeciw wobec przedłużenia rokowań szefów rządów czterech mocarstw w Genewie po-

chodzą wyłącznie od Stanów Zjednoczonych”.

Niemcy

Dzienniki ukazujące się w Berlinie wschodnim zamieszczają obszernie streszczenie noty rządu radzieckiego na czolowych miejscach. „Konferencja czterech mocarstw 18 lipca. Główne zadanie konferencji — zmniejszenie napięcia międzynarodowego” — oto tytuł wiadomości zamieszczonej przez „Neues Deutsch-

Coraz więcej załóg w Łodzi podejmuje zobowiązania na cześć 22 Lipca

— Każda tkaczka w moim zespole — mówił ob. Tarczyński na masowce w ZPB im. Dzierżyńskiego — zaoszczędzi codziennie 1 dkg przędzy.

Jeden dekagram. Miesięcznie każda z tkaćek zaoszczędzi 2,5 kg przędzy. W innym z zakładów pracownicy przedzabli zobowiązali się dla uczczenia 22 Lipca pracować trzy dni na zaoszczędzonym surowcu. Drobne na pozór zobowiązania poszczególnych osób pozwalają uruchomić nowe rezerwy produkcyjne — wciągają robotnice i robotników do ogólnonarodowej walki, jaką jest osiągnięcie zaplanowanej na rok bieżący obniżki kosztów o 7,5 miliarda złotych.

W ZPO im. WIECKOWSKIEGO

zobowiązania na cześć 22 Lipca podjęło już około 1500 osób. M. in. krojownia zaoszczędzi około 2515 m. tkanin: wełny, podszełki, kieszeniówki oraz włosianki. Zespół młodziżowy Leokadii Janczak podniósł o 20 sztuk ilość produkcji i gatunku ubrańek chłopców, przy jednoczesnym zwiększeniu ich produkcji o 60 sztuk miesięcznie. Poza tym ze spół zmniejszy zużycie igieł maszynowych oraz stebników. Podobne zobowiązania podjął zespół Ireny Krasik oraz pozostałe zespoły szwalnicze.

W ZPB im. KUNICKIEGO pracownicy przedzabli średnioprzedniej oddziału „A” wyprodukują z zaoszczędzonego surowca ponad 500 kg przędzy, a pracownicy oddziału „B” po nad 550 kg przędzy. Tkalnica „A” wyprodukuje z zaoszczędzonego surowca 875 m tkaniny, natomiast w tkalni „B” 36 tkaćki nie wykonujących w chwili obecnej swych norm, zobowiązały się wykonywać je, a nawet przekroczyć. Pracownicy wykończalni zobowiązali się zwiększyć ilość tkaniny i gatunku oraz zmniejszyć ilość rezerwy o ponad 7 tys. m. Poza tym załogi farbiarni i drukarni podjęły współzawodnictwo o tytuł najlepszej brigady w swoim zawodzie.

W ZPDz

im. OFIAR 10 WRZEŚNIA podejmowanie zobowiązań lipcowych połączone było z kon-

ferencją partyno-ekonomiczną. M. in. pracownice cewiarń zobowiązały się zorganizować bezbrakowy pion produkcyjny, wzywając do utworzenia pionów i inne oddziały.

(wit.)

USA

Dzienniki nowojorskie publikują obszernie streszczenie noty rządu radzieckiego. Dziennik „New York Times” zamieszcza pełny tekst noty jak również tekst oświadczenia Agencji TASS. Jak informują korespondenci w Waszyngtonie, Departament Stanu, zawiadomił w dniu 13 bm. o otrzymaniu noty Związku Radzieckiego. Dzienniki nie komentują noty radzieckiej, ponieważ tekst jej otrzy-
mały zbyt późno.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Jak wzmocnić autorytet ONZ

Artykuł belgradzkiego dziennika „Borba”

BELGRAD (PAP). — Agencja Tanjug podaje artykuł zamieszczony dnia 14 bm. w „Borbie”.

Duchowni angielscy z wizytą w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Na zaproszenie patriarchy Moskwy i Wschodu Aleksiego przybyła 14 bm. do Moskwy grupa duchownych angielskich, na czele której stoi pastor kościoła angikańskiego Stanley Evans.

Na lotnisku gości angielskich przywitani przedstawiciele patriarchy Moskwy i rady do spraw rosyjskiego kościoła prawosławnego przy Radzie Ministrów ZSRR.

Kolejarze brytyjscy wracają do pracy Dokerzy i marynarze strajkują nadal

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że przedstawiciele związku zawodowego maszynistów i palaczy kolejowych oraz brytyjskiej komisji transportowej osiągnęli porozumienie w sprawie zakończenia 17-dniowego strajku kolejarzy i niezwłocznego powrotu ich do pracy.

Strajkuje natomiast w dalszym ciągu 20 tys. dokerów w sześciu portach i ponad 500 marynarzy z pięciu statków transatlantyckich. W dniu 14 czerwca przystąpiło do strajku około 150 członków załogi transatlantyku „Queen Mary”, stojącego w porcie Southampton.

Obecnie — stwierdza artykuł — gdy sytuacja międzynarodowa ulega poprawie, powstają barier sprzyjające warunkom dla rozwoju działalności i wzmocnienia roli tej organizacji światowej. Oczywiście należy to od ustosunkowania się poszczególnych państw do ONZ.

Deklaracja rządów ZSRR i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii zupełnie słusznie podkreśla, że wysiłki w kierunku dalszego osłabienia napięcia między narodowego i rozwiązania spornych problemów międzynarodowych muszą obejmować również wysiłki na rzecz zwiększenia roli i autorytetu ONZ.

Deklaracja stwierdza, że autorytet ONZ znacznie wzrósł w wyniku udzielenia Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w ONZ.

Poważne znaczenie — kontynuuje „Borba” — miałyby również przyjęcie do tej organizacji wszystkich innych państw, które odpowiadają wymogom Karty NZ.

Okoliczność, że ONZ nie realizowała jeszcze dotychczas swej zasady całkowitej powszechności, poważnie odbija się na jej ogólnej działalności, zwłaszcza w Europie. Europa, która liczy przeszło 30 państw, reprezentowana jest w ONZ tylko przez 16 członków! W Europie istnieją ogromne terytoria, które w ogóle nie są reprezentowane w ONZ. Spośród 7 państw, np., z którymi graniczy Jugosławia, jedno tylko państwo (Grecja) jest członkiem ONZ!

Oczywiście, okoliczność ta przeszkadza skutecznej działalności ONZ i niekorzystnie wpływa na ogólną sytuację w Europie.

Na zdjęciu: Premier Indii J. Nehru zwiedza Moskwską Fabrykę Samochodów im. Stalina.

FOT — CAP

Premier Nehru przybył do Taszkientu

MOSKWA (PAP). — Premier Indii Nehru i towarzyszące mu osoby przybyli 14 bm. do Taszkientu. Mieszkańcy stolicy Uzbekkiej SRR serdecznie powitali gości hinduskich.

Co pisze prasa hinduska

DELHI (PAP). — Wizyta premiera Indii Nehru w Związku Radzieckim jest w dalszym ciągu jednym z czołowych tematów prasy hinduskiej. Dzienniki hinduskie podają dokładne szczegóły przebiegu tej wizyty. Podkreślając wyjątkowo serdeczne przyjęcie zgotowane premierowi Nehru w Związku Radzieckim dziennik „Dzugantar” pisze: „Rosjanie dążą do wcielenia w życie idei głoszącej, że współpraca i współistnienie między narodami jest możliwe, niezależnie od różnic ideologii, punktów widzenia i metod działania”.

W artykule wstępnym dziennik „Free Press Journal” odpowiada na oszczercze komentarze „New York Times” na temat wizyty Nehru w Związku Radzieckim. „Nehru — pisze z ironią dziennik — nie po pełnił żadnego przestępstwa, jeśli oczywiście, wizyta w Rosji na zaproszenie rządu ZSRR nie jest przestępstwem. Rosjanie także nie popełnili żadnego przestępstwa, jeśli oczywiście, serdeczne przyjęcie osoby, która przybyła z wizytą, nie jest przestępstwem”.

Węgry i Bułgaria otrzymają pomoc ZSRR w dziedzinie pokojuowego wykorzystania energii atomowej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

W związku z propozycją rządu radzieckiego, które przewidują pomoc naukowo-techniczną Węgierskiej Republice Ludowej i Ludowej Republice Bułgarii w tworzeniu ośrodków naukowo-badawczych dla rozwoju badań w dziedzinie fizyki jądrowej i wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych — do Moskwy przybyły w końcu maja dla przeprowadzenia rozmów w tej sprawie delegacje wymienionych krajów, złożone z wybitnych fizyków i inżynierów.

W wyniku rozmów podpisano porozumienia, które przewidują, że Związek Radziecki zaprojektuje i dostarczy wymienionym krajom doświadczalne stopy atomowe i akceleratorzy cząstek elementarnych, dostarczy nieodpłatnie niezbędnej dokumentacji naukowo-technicznej, dotyczącej stosów i akceleratorów, udzieli pomocy technicznej w ich zmontowaniu i uruchomieniu przez wydelegowanie specjalistów radzieckich, przekaze odpowiednią ilość materiałów rozszczepiających i innych.

● Piotr Wielki pisywał do hetmana Sieniawskiego ● Polacy walczyli w powstaniu Pugaczowa Piękne owoce współpracy historyków polskich i radzieckich

WARSZAWA (PAP). — Instytut Historii Akademii Nauk ZSRR — opracowujący obecnie wydanie zbioru dokumentów i pism Piotra Wielkiego — zwrócił się w ub. roku do zespołu pracowników naukowych Instytutu Polsko-Radzieckiego z prośbą o przeprowadzenie w bibliotekach i zbiorach muzealnych naszego kraju poszukiwań materiałów archiwalnych, dotyczących stosunków cara z Rzeczpospolitą, które, jak wiadomo, były bardzo ożywione. Naukowcy polscy spiesząc z pomocą swym radzieckim kolegom przystąpili do poszukiwań, które przyniosły nadszperkowanie ciekawe i owocne rezultaty.

Fachowcy z przemysłu zgłaszają się do pracy w POM

WARSZAWA (PAP). Na wezwanie partii i rządu, do pracy w POM-ach zgłosiło się już kilkuset inżynierów, techników, mechaników i ślusarzy z różnych zakładów przemysłowych naszego kraju.

Gotowość podjęcia pracy w POM-ach wyraziło ponad 300 wysokokwalifikowanych specjalistów z fabryk, kopalń i hut woj. sta. linogrodzkiego. Po kilkudziesięciu fachowców zgłosiło się z zakładów przemysłowych województw: łódzkiego, bydgoskiego, krakowskiego i szczecińskiego. Nie zabrakło również inżynierów, techników i mechaników z fabryk Dolnego Śląska, Wielkopolski i Lubelszczyzny. Wyjątkowo mała liczba zgłoszeń — zaledwie 7 — wpłynęła dotychczas z zakładów przemysłowych woj. gdańskiego.

W POM-ach, które odznaczają się wieloma brakami w kadrze kierowniczej, wielu spośród zgłoszonych fachowców objęło już odpowiedzialne stanowiska dyrektorów, kierowników warsztatów, starszych mechaników.

Blank wyjechał do Paryża

BERLIN (PAP). — 13 bm. wyjechał do Paryża bniński minister obrony Blank, aby przeprowadzić rozmowy z politykami francuskimi. Jak podaje zachodniemiecka agencja DPA, rzecznik rządu bnińskiego odmówił odpowiedzi, na jakie tematy i z kim Blank będzie rozmawiał w Paryżu.

BERLIN (PAP). — Dziennik „Frankfurter Rundschau” podaje, że personel bnińskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych ma być powiększony do przeszło tysiąca osób. Personel ten składać się ma z 574 oficerów, przeważnie b. hitlerowców oraz z 512 osób cywilnych. Z bnińskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych „delegowanych ma być do kwatery głównej bloku północnoatlantyckiego 26 oficerów.

Zderzenie pociągów towarowych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 14 bm. o godz. 0.45 na stacji Patrzyków, na linii Kutno—Poznań, zderzyły się dwa pociągi towarowe. Pociąg zdążający z Kutna minął semafor wjazdowy ustawiony na sygnal „stój” i najechał na pociąg jadący w przeciwnym kierunku.

W wyniku zderzenia pociągów i pożaru spowodowanego wybuchem cystem ze spirytusem, poniósł śmierć kierownik pociągu, Tadeusz Wiecek. Przypuszczalnie zginął również maszynista Eligiusz Sobczyk. Zwłok jego dotychczas nie znaleziono. Pomocnik maszynisty — Kazimierz Krzyśiak został ciężko ranny. Wszyscy oni nażeli do obsługi pociągu jadącego z Kutna.

Prowadzone jest obecnie śledztwo w celu szczegółowego ustalenia przyczyn katastrofy.

M. in. przed kilkunastu dniami w jednej z bibliotek krakowskich odnaleziono tekę, zawierającą 38 oryginalnych listów i pism Piotra Wielkiego z lat 1707—1721. 35 spośród nich — to listy cara do Andrzeja Sieniawskiego, hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego. Szczególnie cenny jest list datowany z 1708 roku, pisany własnoręcznie przez Piotra. Obszerny własnoręczny dopisek cara znajduje się również na liście z 1708 roku, wystanym do senatu Rzeczypospolitej.

Ze wszystkich tych cennych dokumentów sporządzono mikrofilmy i wysłano je do Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR.

Również historycy radzieccy pomagają historykom polskim w prowadzonych przez nich pracach. Do Instytutu Polsko-Radzieckiego nadeszło już szereg mikrofilmów rewelacyjnych wręcz i nieznanych dokumentów, odnalezionych przez uczonych radzieckich. Dokumenty te dotyczą wzajemnych stosunków naszych narodów w różnych okresach

Strajk w Singapurze

LONDYN (PAP). — Rozpoczęły w Singapurze, na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami portowymi, strajk pracowników transportu i szeregu zakładów przemysłowych, sparaliżował życie miasta. 14 bm. od świtu pikiet strajkujących zatrzymywały wszystkie taksówki, zawracając je do garaży. Ulicami miasta krążyły jedynie rowery riksze i samochody prywatne. Lotne oddziały policji patrolują miasto, przeprowadzając liczne aresztowania.

Rząd radziecki zaakceptował propozycje mocarstw zachodnich spotkania szefów rządów czterech mocarstw. Konferencja ma się rozpocząć w Genewie, 18 lipca br. Na drodze do odprężenia międzynarodowego uczyniony został jeszcze jeden krok. Nie ludźmy się jednak, że wszyscy uczestnicy lipcowego spotkania w Genewie wybierają się tam z jednakowymi zamiarami. Jak stwierdza oświadczenie TASS, opublikowane równocześnie z odpowiedzią radziecką, pan Dulles i niektórzy inni wpływowi politycy amerykańscy usiłują w miejsce kluczowych dla pokoju zagadnień podstawić inne, nieistniejące problemy. Jasne, że chcą oni w ten sposób odwrócić uwagę opinii publicznej od problemów rzeczywistych i utrudnić lub udaremnić rozmowy na temat istotnych problemów. Jednym z takich nieistniejących problemów jest wysunięta przez pana Dullesa „sprawa krajów Europy wschodniej”. Panu Dullesowi, mianowicie, nie podobają się ustroje demokratyczne ludowej i twierdzi on, że zamierza zaproponować na genewskiej konferencji cztery „wyzwolenie” tych krajów i oddanie ich z powrotem pod władzę kapitalistów.

Oświadczenie TASS, powołując się na miarodajne koła radzieckie stwierdza, że nie ma żadnego „problemu krajów Europy wschodniej”, dziejowych. Instytut Polsko-Radziecki otrzymał ostatnio również, zupełnie nie znane dotychczas dokumenty świadczące o udziale Polaków w powstaniu Pugaczowa.

Materiały, które otrzymuje Instytut Polsko-Radziecki są obecnie opracowywane przez zespół pracowników naukowych i będą stopniowo publikowane w wydawnictwach Instytutu.

Narody przygotowują się do Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach

DELHI (PAP). — Przewodniczący Hinduskiego Komitetu Obronców Pokoju, S. Kizhu, oświadczył przedstawicielom prasy, że delegacja hinduska udająca się do Helsinek na światowe zgromadzenie sił pokoju będzie się składała z 90 członków. Na jej czele stanie prof. D. D. Kosambi. Kizhu podkreślił, że delegacja hinduska będzie popierała na zgromadzeniu żądanie całkowitego zakazu broni

Zakończenie rozmów jugosłowiańsko-burmańskich

BELGRAD (PAP). — Agencja jugosłowiańska Tanjug donosi:

— Dnia 13 bm. w godzinach wieczornych zakończył się na wyspie Brioni rozmowy jugosłowiańsko-burmańskie.

W rozmowach, obok prezydenta Tito i premiera U-Nu, uczestniczyło kilku ich najbliższych współpracowników. Omawiano głównie zagadnienia gospodarcze i handlowe, jak również problemy międzynarodowe. Oficjalny komunikat o przebiegu i wynikach rozmów ma być ogłoszony w czwartek na konferencji prasowej w Zagrzebiu.

Jak stwierdza Tanjug, komunikat będzie się składał z dwóch części. Pierwsza — ogólna, zawierać będzie zasady międzynarodowej współpracy, popierane przez oba kraje, druga zaś będzie dotyczyła stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między Burmą a Jugosławią.

Nasz komentarz

Przed spotkaniem w Genewie

albowiem narody tych krajów po obaleniu panowania wyżytkowcy ustanowiły u siebie władzę ludowo-demokratyczną i nie pozwolą, by ktokolwiek ingerował w ich sprawy wewnętrzne.

Z tego stanowczego oświadczenia radzieckiego wynika jasno, że żadne sprawy wewnętrzne krajów demokracji ludowej na genewskiej konferencji czterech omawiane być nie mogą i nie będą. Nie jest tajemnicą, że z oświadczeniami pana Dullesa pewne nadzieje wiązały odwetowcy bońscy, przypuszczając, że w ten sposób uda im się przełamać na grunt międzynarodowy ich rewizjonistyczne mającenia na temat granic polskich. Oświadczenie TASS podcina u korzeni tego rodzaju bzdurę i prowokację rachuby.

Do tej samej kategorii oświadczenie TASS zalicza ganię pana Dullesa i innych polityków amerykańskich o zamiarze przedyskutowania na genewskiej konferencji czterech sprawy „działalności komunizmu międzynarodowego”. TASS po prostu daje pytanie: „A jak ustosunkowaliśmy się pan Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw sprawy

masowej zagłady i będzie się domagała potępienia kolonializmu.

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, powołując się na prasę indonezyjską, że 13 bm. zakończyły się w Dżakarcie obrady krajowej konferencji obronców pokoju. Na konferencji tej wybrano delegatów na światowe zgromadzenie sił pokoju w Helsinkach. Przewodniczącym delegacji został prof. Purbadinngrat, który stoi na czele Indonezyjskiego Komitetu Obronców Pokoju.

SZTOKHOLM (PAP). — W związku z rozpoczynającymi się 22 bm. w Helsinkach obradami światowego zgromadzenia sił pokoju, 30 wybitnych pisarzy szwedzkich podpisało oświadczenie, w którym całkowicie solidaryzuje się z żadaniami zgromadzenia i podkreśla, że przyczynia się do powszechnego żądania redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i rozstrzygnięcia spornych problemów w drodze rokowań. Oświadczenie podpisał m. in.: Gunnar Beskow, Erik Blomberg, Stig Carlsson, Folke Fridell, Arnold Ljungdell, Moa Martinsson, Karl Vennberg.

Bułgarski zespół pieśni i tańca przybywa do Polski

WARSZAWA (PAP). — W ramach wymiany kulturalnej z granicą w tych dniach przybędzie do Polski z Bułgarii 150-osobowy zespół pieśni i tańca im. Temeiko Nenkowa.

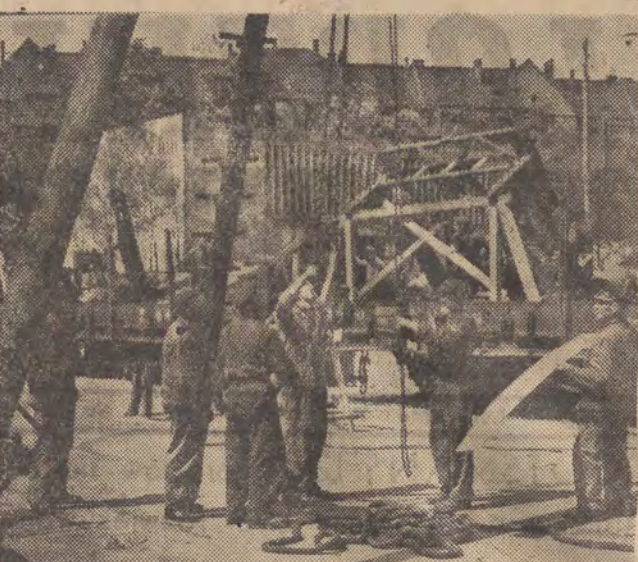
Zespół wystąpi w Warszawie, Stalinozie, Krakowie, Wrocławiu i innych miastach z bogatym programem bułgarskich pieśni ludowych i tańców.

działalności kapitalizmu międzynarodowego?”. Na ten temat można by chyba powiedzieć: niemało, włączając w to również interesy pewnych firm adwokackich, których pan Dulles jest udziałowcem...

Odpowiedź radziecka oraz oświadczenia TASS wywołały jak widać zakłopotanie w kołach oficjalnych Zachodu. Tak np. sekretarz stanu Dulles oświadczył, że „jest zadowolony” z wyrażonej przez ZSRR zgody na termin i miejsce spotkania. Ani słowem zaś p. Dulles nie wspomniał o zastużonej odprawie, jaką otrzymał w związku ze swymi niewczesnymi pomysłami. Podobnie zakłopotane milcze nie panuje w oficjalnych kołach Londynu i Paryża. Tylko rzecznik francuskiego MSZ oświadczył, w związku z odpowiedzią radziecką, że „Francja nie miałaby nic przeciwko temu”, aby konferencja w Genewie trwała dłużej.

Natomiast prasa amerykańska nie ukrywa, iż koła rządzące USA mają wielką ochotę utopić rozmowy czterech mocarstw w długotrwałych, przewlekłych dyskusjach. Tak np. „New York Times”, kontynuując, najwidoczniej

Przed otwarciem Targów Poznańskich



W XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich weźmie udział ponad dwustu wystawców z krajów demokracji ludowej i krajów kapitalistycznych. 22 tysiące metrów kw. powierzchni w halach krytych i 10 tys. metrów kw. na terenie otwartym pozwoli wystawcom na właściwe rozmieszczenie ekspozycji.

Na zdjęciu: wyładunek ekspozycji nadesłanych na Targi. CAF — fot. Pienkowski

Z wizyty parlamentarzystów szwedzkich w ZSRR

MOSKWA (PAP). — 13 czerwca przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął członków delegacji szwedzkiego Riksdagu, przebywających w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

13 czerwca odbyło się na Kremlu spotkanie parlamentarzystów szwedzkich z przewodniczącymi stałych komisji Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Kierownik delegacji szwedzkiej Nilsson powiedział m. in.:

— Wyjeżdżamy ze Związku Radzieckiego pod wrażeniem, że gościliśmy w kraju, gdzie z wielkim rozmachem rozwija się pokojowa, twórcza praca, której celem jest podnoszenie stopy życiowej ludności. Wszędzie oglądaliśmy wyraźne dowody tego, że naród radziecki dąży do bezpieczeństwa, do zapobieżenia nowej wojnie i do trwałego pokoju.

G. Nilsson w imieniu delegacji przekazał w darze Radzie Najwyższej ZSRR srebrną szkatułkę. Członkowie delegacji otrzymali od Rady Najwyższej ZSRR cenne upominki.

„linię Dullesa” pisze, że po spotkaniu szefów rządów czterech mocarstw, „wysyłki pokojowe mogłyby być kontynuowane na konferencjach na niższym szczeblu. Te ostatnie mogą się ciągnąć miesiącami, a nawet latami”.

Jasne jest o co tu chodzi. O to, by uspokoić opinię publiczną pozorami rokowań, a tymczasem nadal prowadzić zbrojenia, uprawiać politykę agresywnych baz wojennych, utrzymywać w stanie jałtrzącym nie rozwiązane zagadnienia międzynarodowe. Ale światowa opinia publiczna jest zbyt dośrosta, aby można ją było nabrać na tak prymitywne i naiwne sposoby. Zresztą ten sam dziennik amerykański zmuszony jest stwierdzić, że zachodni sojusznicy Stanów Zjednoczonych bynajmniej nie są zgodni z planami amerykańskiego Departamentu Stanu. „Zadanie uzgodnienia poglądów” — pisze „New York Times” — „jest jeszcze przed nami”.

Opór i brak szczerości, z jaką Stany Zjednoczone przy stepsują do czterostronnych rozmów nie przysparza im sympatii w światowej opinii publicznej. Narody całego świata pragną pokoju, pragną odprężenia sytuacji międzynarodowej, a wszelkie manewry i kruczkiz zmierzające do uchylenia się USA od tego zadania, będą należycie ocenione.

J. W.

Z kraju

W WARSZAWIE PRZEBYWAŁA DELEGACJA MINISTERSTWA POCZTY I TELEKOMUNIKACJI RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

W dniach 10—14 bm. na zaproszenie ministra łączności PRL przebywała w Warszawie delegacja Ministerstwa Poczty i Telekomunikacji Rumuńskiej Republiki Ludowej z ministrem Dimitru Simulescu na czele.

W trakcie odbytych rozmów omówiono szereg problemów interesujących oba resorty oraz zagadnienia zacieśnienia dalszej współpracy w dziedzinie łączności między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Rumuńską Republiką Ludową.

ZNISZCZONO JUŻ 8 TYS. OGNIISK STONKI

Jak się oblicza, w wyniku przeprowadzenia pierwszej oraz drugiej lustracji pól ziemniaczanych, które odbyły się już w większości województw, wykryto i zniszczono na terenie całego kraju blisko 8 tys. ognisk stonki. Fakt ten jest dla wszystkich chłopów sygnałem ostrzegawczym do zaostrożenia kontroli na plantacjach ziemniaków i pomidorów.

ROBOTNICZY POMAGAJĄ CHŁOPOM PRZY BUDOWIE KANAŁU WIEPRZ—KRZNA

W ostatnią niedzielę 700-osobowa grupa pracowników lubelskich fabryk i zakładów pracy oraz młodzież szkolnej pracowała przy budowie kanału Wieprz—Krzna na odcinkach w Dratowie i Oleśnikach.

Aby pomóc przy budowie kanału, przybyli również robotnicy z odległej o 100 km fabryki wyrobów metalowych w Kraśniku.

Z PRZEBIEGU „DNI KRAKOWA”

Miara wielkiego zainteresowania społeczeństwa całego kraju „Dniami Krakowa” są setki wycieczek, napływających ze wszystkich stron Polski, aby poznać Kraków z jego pamiętkami i bezcennymi zbiorami muzealnymi oraz zwiedzić wyrosła u jego boku huta im. Lenina — chlubę całego narodu.

W ub. tygodniu przybyło do Krakowa przeszło 150 wycieczek, m. in. z Łodzi, Poznania, Warszawy i z Podhala. Uczestnicy wycieczek zwiedzają zabytki miasta, Wawel, wystawę rzeźb Włosa Stwosza, liczne muzea, jak również zorganizowane z okazji „Dni” wystawy

„ZUBER III” — NOWA WODA LECZNICZA

Już w najbliższym czasie kuracjusze leczący różne choroby prze wodę pokarmową, nerek, wadliwą przemianę materii otrzymają nową, wartościową wodę leczniczą. Będzie nią „Zuber III”, uzyskany w Krivnicy z nowowycierconego sztybu.

Nowa woda ma bardzo silne właściwości lecznicze. Jak wykazały przeprowadzone badania, wartości swe zawdzięcza ona znacznie większej koncentracji aktywnych w lezeniu składników.

Echa noty radzieckiej w sprawie konferencji czterech

(Dokończenie ze str. 1)

Egipt

Dzienniki kairskie pod wielkimi tytułami zamieszczają wiadomości o nocie rządu ZSRR i oświadczeniu Agencji TASS. Tytuły podkreślają, że Związek Radziecki aprobuje ideę zwołania konferencji czterech mocarstw w Genewie 18 lipca, lecz sprzeciwia się ograniczeniu czasu trwania jej obrad do 3—4 dni.

Austria

Cała prasa wiedeńska wiele uwagi poświęca nocie rządu radzieckiego.

Dziennik „Oesterreichische Volkstimme” podkreśla, że sukces wszelkiej konferencji międzynarodowej zależy od tego, czy wszyscy jej uczestnicy gotowi są pomóc uregulowaniu nie rozwiązanych problemów.

W związku ze stanowiskiem określonych kół Stanów Zjednoczonych, dziennik pisze, iż próby jednej ze stron stawia nia jakichkolwiek warunków rokowań są bezsensowne.

Kopalnia ponad chmurami

(Korespondencja własna)

— Pali się!
Głos niesie się daleko w młeczej, gęstej mgłę. Ludzie skryli się za załomami skał. Czasem tylko migie w tym koncentracji wilgotnych kropelek sylwetka zapoźnionego wiertacza czy skalnika.

Mijają przepisowe sekundy po okrzyku. Nagle ciszę rwą w strzępy potężne wybuchy. Jeden — drugi — trzeci. Z hałasem sypie się urobek, staczają się potężne głazy. Huk eksplozji biegnie ponad grzbietami gór i wraca po wielu sekundach dalekim echem.

Skalnicy, wiertacze, strzałowi wychodzą ze swych ukryć. Biegna na wyrobisko. Ile też dał ostrzał?

Skalnik Roman Banaś klepie strzałowego Szulca po plecach: „Dobrze ostrzelaliście, bracie”. — I już ciężki pneumatyczny młotek w jego ręku ożywa. Stalowy „piker” — ostrze młotka — skacze krótkimi seriami, szyje wzdłuż i w szerz potężne głazy tak długo, aż rozpadną się na drobny orzech.

Nie widać dalej niż na kilka kroków. Wózkarze zwalają urobek z wózków do zespau. Wiedzą, że 10 metrów niżej, pod zasypanym stoiskiem ciężarów samochodów, że przyjmują je ciężki ładunek. Wiedzą, ale nie widzą. Mgła jest gęsta, a lepka.

To nie mgła — to chmura. Kopalnia znajduje się na wysokości 1050 metrów nad poziomem morza, u szczytu Białego Kamienia, w samym sercu Karkonoszy.

NAJWYŻEJ W KRAJU

Najwyżej w kraju położona kopalnia wydobywa kwarce — jeden z podstawowych surowców dla przemysłu ceramicznego, znajdujący również poważne zastosowanie w hutnictwie. Dotychczas kwarce sprowadzaliśmy z zagranicy — przeważnie z Norwegii. Kopalnia u szczytu Białego Kamienia zdolna jest produkować tyle, że import będzie niepotrzebny.

Kwarce w Karkonoszach to nie nowe odkrycie. Znane te złoża już od dawna, ale nikt nie miał odwagi podjąć się eksploatacji na tej wysokości. Polscy inżynierowie i robotnicy nie ulegli się trudności. U szczytu Białego Kamienia rozpoczął pracę donaryt. Jego ładunki skruszyły skałę — powstała pierwsza ściana wydobywcza.

LUDZIE SĄ TWARDZI

— Twarda bestia — mówi skalnik Banaś, wając w ręku brykę kwarce. Naprawdę twardy to kamień. No cóż — ustępuje pod tym względem tylko diamentowi, korundowi i topazowi. Nie jest łatwa praca górników w tej kopalni.

— Twardy kamień — mówi Banaś — ale my są twardzi.

Najczęściej pracuje się w chmurach. Upodobały sobie chmury te wysokość w Karkonoszach. Trzeba stosować specjalne wiertła, trzeba mieć ostrza młotków z najtwardszej stali. Trzeba mieć zręczność i odwagę, bo praca na pionowej, oślizłej we mgłę skałę nie jest łatwa. Transport urobku to też sprawa nie tak prosta. Od zespau wiedzie droga do dół.

Na półkach księgołami

REMIGIUSZ KWIATKOWSKI
— Pokój to ryż, a wojna — głód. NK. 1955. str. 86, zł 3,60.

Remigiusz Kwiatkowski znany jest starszemu pokoleniu czytelników z wydanych w okresie międzywojennym zbiorów „Parasol nosi przy pogodzie” i „Liście z bambusa”. Obecny zbiorek aforyzmów, przysłów i sentencji Wschodu, będących prawdziwymi klejnotami mądrości życiowej i mądrych poetyckich, uciechy zarówno dawnym ich miłośnikom, jak i tych, którzy dopiero teraz będą mieli sposobność je poznać.

straszliwie stroma, kręta, wąska. 6-tonowa „Skoda” z pełnym obciążeniem pędzi na złamanie karku. Kierowcy muszą mieć zdrowe nerwy i wozu utrzymywane w najlepszym porządku. A gdy już zjadą ze szczytu — droga widzi się grzbietami górskimi — wąska droga, na której nie można się minąć — biała droga. Bo kwarc jest biały jak mleko, polyskujący milionami kryształów. Tym kwarcem wyrównuje się stale dziury w drodze i już cała niemal biel się w słońcu i we mgłę.

Trudna kopalnia, trudna praca, twardy kwarc. Ale ludzie są twardzi. I co dzień suną górską drogą ciężko wyładowane kwarcem „Skody”.

WIELKI SKARB BIAŁEJ GÓRY

Zasoby Białego Kamienia liczy się na miliony ton. A kwarc to nie byle jaki. Zawiera 99,77 proc. krzemu, a więc zaledwie 0,23 procent zanieczyszczeń. Jakością przewyższa wymagania, jakie stawia hutnictwo i przemysł ceramiczny. Nie zawiera też prawie tlenków metali, a szczególnie szkodliwego w przemyśle ceramicznym tlenku żelaza.

Kaprys natury sprawił, że ten wielki skarb znalazł swe miejsce na wysokości 1050 metrów nad poziomem morza, w najbliższych ustronach Karkonoszy. Ale: w tym ustroniu potrafił się już do niego dobrać inżynierowie i technicy, skalnicy, wiertacze i strzałowi. Już dziś w trzy tygodnie po rozpoczęciu robót wydobywczych, produkcja osiąga 70 ton dziennie.

Przyszłość przyniesie nowoczesne urządzenia, wyciągi, elektryfikację kopalni. Wielki skarb Białego Kamienia służyć będzie rozwojowi naszego przemysłu w coraz większej mierze.

MARIAN STEMAR

Wizyty i rewizyty...

W Pabianicach można się wiele nauczyć

W ciągu kilku ostatnich dni stykałem się ze sprawami i życiem załogi jednej z największych fabryk włókienniczych w kraju — Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Bojowników Rewolucji 1905 roku.

Jest już prawie druga połowa czerwca, a więc miesiąca kończącego półrocze ostatecznego roku 6-letki. Szanse na zwycięstwo, tzn. przedterminowe wykonanie planu — stanowią dla załogi pabianickiej jeszcze jeden bodziec do zacieśnienia bitwy

O OBNIŻKĘ KOSZTÓW WŁASNYCH

Sposoby prowadzenia tej bitwy, kierunki walki i inne szczegóły będą jednym z głównych punktów porządku dziennego zbliżającej się partynnej konferencji wyborczej.

Na parę dni przed konferencją w fabryce wre niczym w ulu. Organizacja związkowa, agitatorzy partyjni, aktyw bezpartyjny z dniem każdym przyciągają coraz szersze rzesze spośród wielotysięcznej załogi do sprawy wykrywania rezerw oszczędności. W zakładach, w których przed wojną fabrykanci Krusche i Ender martwili się jedynie tym, w jaki sposób obdzierać ludzi, w tej fabryce pabianickiej — prądki i tkacze, wykończalnicy i personel techniczny zabrali się do sprawy, głoszącej w całym kraju.

Do sprawy 7,5 miliarda złotych — sumy, którą gospodarka narodowa powinna zaoszczędzić do końca roku, oddając ją na cele, o których tak wyraźnie mówił uchwały III Plenum KC PZPR — na zapewnienie planowej poprawy bytu ludzi pracy w Polsce.

PABIANICKI SPOSÓB...

W Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego

spotkali się z nową inicjatywą tamtejszej organizacji partyjnej — nowym sposobem wyszukiwania rezerw oszczędności i obniżki kosztów własnych. Oto powołano tu w poszczególnych oddziałach społeczne komisje kontroli. Komisje, składające się z aktywów partyjnego i gospodarczego oddziału, udają się „wizytą” do oddziału sąsiedniego, badając jego gospodarkę, szukając możliwości obniżenia kosztów wytwarzania na poszczególnych etapach produkcyjnych.

Oto rezultaty takiej „wizyty” w drukarni i „rewizyty” w apreturze. Komisja z apretury stwierdziła w drukarni np. objawy poważnego zaniedbania: na skutek niedopatrzeńa pozostawiono na wale drukarskim gwóźdź, który podziurawił i porozry-

wał... 2.700 metrów tkaniny...

Komisji z apretury nie zadowolili również ogólnikowe dane kierownictwa drukarni na temat wykonania planu obniżki kosztów własnych przez drukarzy. Komisja domagała się cyfr, zestawień porównawczych, a więc wszystkiego, co może zorientować w wynikach bitwy. Ale takich dokładnych zestawień kierownictwo drukarni nie miało.

Więc komisja postawiła sprawę zainteresowania się kierownictwa drukarni zagadnieniem obniżki kosztów własnych w tym oddziale — pod znakiem zapytania.

RZECZOWO PODESZLI...

Alle kilka dni później — w apreturze bawili drukarze. Już po pierwszych chwi-

lach pobytu i „myszkowania” po oddziale — słysząc było tu i ówdzie:

— No, tak — wyganęliśmy drukarzom parę dni temu, to teraz przyszedł się odgryźć!

Alle tego rodzaju posadzenia okazały się niesłuszne. Drukarze, biorący udział w komisji, rzeczowo podeszli do oceny sytuacji w apreturze. Co prawda interesowali się również drobniejszymi sprawami i niedociągnięciami — nazywali ich za to i wytknęli mnożstwo.

O co mieli pretensję do apretury? A więc o to, że apretura dotąd nie wprowadziła w życie dobrego wniosku racjonalizatorskiego, opracowanego przez pracownika wykończalni Wacela, a umożliwiającego usprawnienie transportu wewnętrznego; że w dalszym ciągu brak jest bębna suszącego tkaninę przed opalaniem na opalarni, co ujemnie odbija się potem w dalszych fazach produkcyjnych, zwłaszcza przy gęsto drukowanych wzorach koszulowych; że w jednym opakowaniu, rzekomo pustym, znajdowało się jeszcze 15 kg cennego materiału pomocniczego — diastaforu, co źle świadczy o gospodarce materiałowej oddziału.

Tego dnia odbyła się kontrola komisyjna rezerw w tkalni. I ona również ujawniła szereg

NOWYCH MOŻLIWOŚCI PODNIENIA JAKOŚCI, OSZCZĘDNOŚCI, ZWIEKSZENIA WYDAJNOŚCI itp.

Trzeba przyznać, że inicjatywa zakładowego komitetu partyjnego w Pabianickich ZPB rozbudziła w całej załodze żywe zainteresowanie tak doniosłą sprawą, jak sprawa obniżki kosztów własnych. Już sama zapowiedź pobytu komisji mobilizuje cały oddział, którego gospodarka ma być skontrolowana — mówi się o tym, dyskutuje. A jak się mówi — to jest to już pierwszy krok od myślenia o obniżce kosztów własnych, do konkretnej pracy, do gospodarskiej troski o każdy metr tkaniny, o każdy gram przędzy czy o zaoszczędzone dniem wielu pozornie drobnych ilości materiałów i surowców, z których jednak rosną wielkie sumy w skali zakładu.

Jak najszybciej sprawa obniżki kosztów własnych powinna dotrzeć do świadomości wszystkich — ma przecież znaczenie ogólnonarodowe. A pomysły z komisjami kontroli społecznej, swoją drogą, warto by przenieść i do innych zakładów włókienniczych i wszystkich innych.

F. B.

„Dni Morza” w Łodzi i województwie

W dniach od 19 do 26 czerwca br. obchodzą będziemy tradycyjne „Dni Morza”.

W Łodzi zainauguruje je w dniu 19 czerwca festyn, który odbędzie się w parku im. 1 Maja. Na program festynu złożą się występy zespołów artystycznych, zawody kajakowe oraz spotkania pracowników Wybrzeża ze społeczeństwem. W dniu 25 czerwca br. w parku im. 1 Maja odbędzie się tradycyjne wianki oraz pokazy ogni sztucznych, połączone z występami artystycznymi.

W okresie trwania „Dni Morza” gościć będziemy w Łodzi i województwie łódzkim przedstawicieli Marynarki Wojennej i Marynarki Handlowej oraz pracowników stoczni, którzy spotkają się z łodzianami na festynach i imprezach. Ponadto odbędą się akademie, a w kinach będą wyświetlane filmy o tematyce morskiej.

„Dni Morza” zakończy w dniu 26 czerwca br. wielki festyn w parku im. 1 Maja.

Młodzież chińska przygotowuje się do Festiwalu



W czasie występów chińskich zespołów w Warszawie zobaczymy wiele przepięknych i oryginalnych tańców ludowych. Na zdjęciu: „Japanie matyli” — taniec w wykonaniu dziewcząt z prowincji Anhwei.

Fot. — CAF

Ignacy Krasicki

(5)

Kartki z podróży do Chin

wanych, wyrastających bezpośrednio z podłoża szczytów górskich, krajobraz (łącznie z górami) wyglądający jak jeden wielki, troskliwie pielęgnowany ogród.

To właśnie w tym przepięknym zakątku Chin od tysięcy lat utworzył się poważny ośrodek kultury taoistycznej, czego charakterystycznym śladem są liczne świątynie i klasztory rozsiane wśród okolicznych gór. To tu, w gorącym ale nie upalnym klimacie Południa, ciepłym, tyśięcletni trud chińskiego chłopca wyrastał prawdziwym rajem jedwabnika, herbaty i drzewa sandałowego, którego woń przesyca powietrze przejeźdźcy. I to również tu, w samym jeziorze, na jego wysepkach, w zalesionych drzewkami bambusowymi okolicach rozciga się niepodzielne królestwo Białego i Zielonego Weza — dwóch przepięknych dziewcząt, które mieszkają w nurtach wodnych wedle miejscowej, tyśięcletniej legendy.

Wszystkie te cuda od 10 już miesięcy podziwiają Józek Berent i Mirek Kowalczyk, mozołnie wkuwając słówka chińskie i coraz wprawniej kreśląc „hieroglify”. Przybyli tu z dalekiej Polski, by na wydziale hodowli jedwabników i uprawy drzew morwowych, Instytutu Rolniczego w Handżou zdobywać tak bardzo potrzebne dla naszego kraju doświadczenie i wiedzę fachową — umożliwiające szeroki rozwój polskiej produkcji jedwabiu.

Wraz z prof. Budzykiem z Uniwersytetu Warszawskiego i Gustą Kuczerową, aspi-

rantką sinologii, studiującą obecnie na uniwersytecie pekińskim, odwiedzam chłopców w piękne, słoneczne, nie dzielne popołudnie. Mieszkają i uczą się tuż za miastem w rozległym miasteczku uniwersyteckim, wyglądającym jak jeden ogromny ogród, po nieważ budynki toną w zielonym pólku i dzialek doświadczeniach. Studiują tu około 500 studentów. Nasi dwaj chłopcy uczęszczający w tej chwili na I rok, są tu jedynymi studentami zagranicznymi. Czują się doskonale: obydwa przybyli do Chin w 1953 roku. Najpierw uczyli się w Pekinie przez 8 miesięcy początków języka chińskiego. Będą tu jeszcze 3 lata. Pytam, jak dają sobie radę z nauką, z językiem, no i w ogóle... Przecież kilkunasto tysięcy kilometrów oddległość od rodzinnego Olsztyna Józka, czy Łęczycy Mirka, to coś znaczny.

— Jakoś nam idzie nieźle — śmieje się łobuzersko Józek, którego jasnobłond czupryna i niebieskie oczy jakoś bardzo egzotycznie i dziwnie odbijają od chińskiego tła... — Mam nadzieję stypendium — ciągnie dalej — 90 juanów miesięcznie (tyle co pensja wysoko kwalifikowanego robotnika chińskiego), czasem otrzymuję jeszcze coś niecoś z Polski. Dbają o nas chińscy towarzysze ogromnie, przyrządzają nam specjalne europejskie posiłki sprowadzają książki, no a co najważniejsze — pomagają bardzo w nauce. Często się zdarza, że tu, do naszego pokoju przychodzi wieczorem ten czy ów profesor, siada z nami przy biurku i cierpliwie

wyjaśnia to, co było trudne do zrozumienia podczas wykładu.

Chłopcom bardzo pomagają podreczniki radzieckie, które sobie sprowadzili. Przy ich pomocy łatwiej im rozumieć fachowe problemy jedwabnictwa. Mirek z dumą podkreśla, że dzięki tym podręcznikom poznają określenia łacińskie nazw roślin, co nie zawsze jest stosowane w wykładach. Również stosunki z kolegami chińskimi układają się pomyślnie, a często bardzo serdecznie.

— A z koleżankami? — zapytuje.

Chłopcy wyjaśniają, że w pierwszym okresie było różnie, ponieważ nie znali zwyczajów chińskich i nie wiedzieli, że najwinniejszą nawet chęć zapoznania się bliżej z którąś z dziewcząt, mogła być pochyłana za nietakt. Ale obecnie pierwsze lody są już całkowicie przełamane. Chłopcy przyjaźnią się z wieloma studentkami, a — co ich zdaniem uważa — należy za największy sukces — wszystkie studentki ich roku nauczyły już bardzo dobrze tańczyć polkę.

W pokoju Mirka i Józka stoi na honorowym miejscu wspaniały aparat radiowy „Tesla” posiadający bodajże 7 zakresów. Połączony z anteną służy on m. in. wspólnianym wyższym formom upowszechnienia polskiej kultury ludowej w Chinach. Ale chłopcy kupili ten drogi sprzęt w innym celu. Łączy on ich z Polską. W nocy, kiedy odbiór jest najlepszy, pilnie (i z powodzeniem) szukają oni Warszawy. Też głębokich wzruszeń dał im ten odległy, ale przecież wyraźnie dochodzący z głośnika głos ojczyzny polskiej.

(C. d. n.)

Na łódzkich ekranach

„Urok szatana”



Gerard Philipe (dr Faust) i Michel Simon (Mefisto).
Fot. — CWF

Stara legenda o doktorze Fauscie, który całe życie strawił nad księgami i w obliczu śmierci zdecydował się sprzedać duszę diabłu w zamian za przywrócenie młodości, służyła wielu twórcom za temat ich dzieł. Stanowiła ona bowiem doskonały pretekst dla filozoficznego roztrząsania zagadnień życia i śmierci, miłości i grzechu, pogoni za wiedzą i za używaniem.

Podążając w „Uroku szatana” ten sam temat, jeden z największych współczesnych reżyserów filmowych — Rene Clair potraktował legendę z całkowitą dowolnością, podporządkowując ją pewnym założeniom światopoglądowym. Tak więc umiejscowiona gdzieś w połowie XIX wieku akcja filmu, jak i z laickim humorem potraktowana ingerencja mocy piekielnych w postaci arcydiabła Mefistofelesa, stanowią dla Claira i dla współautora scenariusza Salacrou (pamiętacie wystawioną po wojnie w Łodzi sztukę „Noc gniewu” tego pisarza) wielką metaforę. Za jej pomocą twórcy filmu włączają się w wielką dyskusję o roli nauki i badań naukowych w życiu.

A więc film stanowi jakby piosenka filozoficznej dyskusji? Tak. Ale w jakiej interesującej formie, właśnie dzięki metaforze, podany. Wszystkie odkrywcze osiągnięcia ludzkiego umysłu mogą być wykorzystane dla postępu lub dla zagłady ludzkości. Sumienie i humanizm powinny doprowadzić każde go uczciwego uczonoego do tej postawy, do jakiej dochodzi w końcowej części filmu doktor Faust, gdy każe Mefistofelesowi zniszczyć wszystkie swe wynalazki, skoro mogły one spowodować na ludzkość nieszczęścia i ruiny. Aluzja do aktualnych problemów badań atomowych jest aż nadto jasna. I całym swym mistrzowskim artystycznym opowiadaniem Clair po naszej stronie a przeciw tym uczonym, którzy uczestniczą w przygotowaniach do niszczycielskiej wojny. Tych ostatnich uosabia w filmie

Mefistofeles, lecz jak słomianą przegrywa starcie ze szturmującym do bram pałacu ludem.

To uproszczone nieco odczytanie intencji twórców „Uroku szatana” nie wyzerpuje oczywiście bogactwa za gadnień, jakie film porusza. A wszystkiego dokonuje z lekkością, dowcipem, inteligencją i umiarem. Do sukcesu artystycznego Claira przyczyniają się waleń Michel Simon, niezrównany w roli Mefistofelesa i dzielnie mu sekundujący Gerard Philipe kreujący rolę doktora Fausta.

W. O.

Sprzedaż węgla na nowy okres opałowy

Z dniem 15 czerwca dzielnicowe biura opałowe rozpoczynają sprzedaż węgla na okres opałowy 1955-1956.

DBO prowadzić będą sprzedaż opału dla każdego samodzielnego mieszkania oznaczoną odrębnym numerem, lub dla wydzielonej nakazem kwatery mieszkalnej. Odbiorcy indywidualni, którzy w poprzednich okresach złożyli prawidłowe formularze na opał, zwolnieni są od obowiązku składania zamówień na rok opałowy 1955-56, o ile stan zamieszkania nie uległ zasadniczym zmianom. W wypadku jakichkolwiek zmian w składzie osobowym, lub też mieszkaniowym należy złożyć w DBO nowy formularz, poświadczony przez administrację domu.

Osoby otrzymujące w miejscu pracy deputat węglowy mniejszy od ustalonych norm, otrzymują z DBO wyrównanie.

Niezależnie od zaopatrzenia wozowego DBO dokonują sprzedaży detalicznej opału do wysokości 20 proc. od ilości przypadającej według norm na cały okres opałowy 1955-56.

O głęboką orkę w umysłach ludzkich

Wiele już atramentu i farby drukarskiej zużyto do wykazania niewłaściwego stylu pracy aparatu służby rolnej, wiele narad poświęcono wytłaczaniu błędów i niedociągnięć. Często jednak kończyło się na... naradach.

Bo — trzeba to stwierdzić — praca aparatu służby rolnej polega wielokrotnie właśnie na naradach. Na naradach tych wiele się mówi o zadaniach wypływających z II Zjazdu oraz z III Plenum KC Partii, a więc o potrzebie zacieśniania więzi z masami, o potrzebie rozwoju produkcji rolnej, a przede wszystkim o bazie paszowej. Po naradach agronomowie rozjeżdżają się do swoich domów. I wtedy, jakże często, następuje — pustka. Aż do następnej narady.

Chociaż — nie. W międzyczasie płyną z dołu do góry setki sprawozdań sfabrykowanych w bogatej wyobraźni niektórych agronomów i — od szczybla powiatu, aż do Ministerstwa Rolnictwa — nie wiadomo dokładnie, co się w terenie dzieje. „Jeśli nie wierzyć sprawozdaniom — powiadają — to jedźcie w teren i sprawdźcie, przemierzcie hektary, przelećcie kwintale itd.”. Oto jest styl pracy niektórych agronomów!

Albo też mówi się o potrzebie umacniania więzi z masami. A czymże — w praktycznym języku agronomów — jest owa więź z masami? Przecież chodzi tu właśnie o dokładne rozeznanie w terenie; o wszechstronną — agro-techniczną i zootechniczną — pomoc dla chłopów, o zorganizowanie walki z chorobami i szkodnikami roślin, o troskę o podniesienie produkcji roślinnej i hodowlanej, o wzrost bazy paszowej...

Właśnie — bazy paszowej. Narzekamy na niedobór paszy w naszym województwie, na niedostateczną kondycję bydła itd. I wiadomo ogólnie

nie, że upowszechnienie uprawy kukurydzy, obfitującej w plony — zarówno ziarna, jak i zielonki — jest najlepszym sposobem rozwiązania problemu paszy. Chłopi w naszym województwie z wyjątkową gorliwością przystąpili do uprawy kukurydzy. Zdawałoby się, że kto jak kto, ale szczególnie aparat służby rolnej powinien — jak to się mówi — żyć tym zagadnieniem. A zapytacie np. kierownika Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Łęczycy — ob. Lebiędę — ile hektarów w powiecie łęczyckim obsiano kukurydzą? Odpowiedź będzie chyba zależała od pory dnia i pogody. Raz usłyszycie, że 850 ha, innym razem, że 500 ha itd. A ile naprawdę obsiano? Jedźcie i sprawdźcie!

Podobnie zresztą i ob. Kwiatek, kier. PZR w Rawie Mazowieckiej. Raz podaje — 219 ha, drugim razem — 66 ha, a jeszcze innym razem — 83 ha. Ile naprawdę obsiano? Dowiemy się chyba tylko po episie rolnym. A jak żyje tym zagadnieniem świadczy fakt, że plantacji kukurydzy na Duchowiznie — a więc w samej Rawie Mazowieckiej — nawet na swoje oczy nie widział!

Oczywiście — nie można tak mówić o wszystkich agronomach. Są i tacy, jak ob. Góls — kier. PZR w Łowiczu — który codziennie objeżdża plantacje kukurydzy, który dokładnie wie o wszystkim co się w powiecie dzieje i o każdej porze dnia i nocy może z pamięci odpowiedzieć na każde pytanie, dotyczące problematyki rolnej w pow. łowickim. Podobnie zresztą ob. Rybczyński, kier. PZR w Wieluniu i wielu innych. Lecz cóż powiedzieć o kier. PZR w Łęczycy, który nie wie nawet, ile zboża winien jego powiat odstawić w ramach obowiązkowych dostaw?!

Albo jedźcie do Wieruszowa i zapytajcie kierownika działu produkcji roślinnej PZR — ile sztuk bydła jest w powiecie? „Nie wiem — odpowie wam — To nie mój dział”. A siedzący przy drugim biurku kier. działu produkcji zwierzęcej znów nie zna rozmiarów produkcji roślinnej, bo to „nie po mojej linii”. A przecież rozwój hodowli zależy od rozmiarów produkcji roślinnej i na odwrót.

Kiedyż wreszcie te prace „po linii” zbiegną się w jeden wspólny tor?...

Można by tu pokazać wiele innych „kwiatków z tej łąki”. Chocby to, że w dniach walki z chwastami i szkodnikami roślin wykryto ognisko stonki w doniczkach na biurku przewodniczącego Prezydium MRN w Łęczycy, że samosiewy znalezione na polach szkoły rolniczej w Śdzieżowicach powiatu łaskiego, że niektórzy agronomowie rejonowi nie znają nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych, że pokazy budowy silosów z gliny (na silosowanie łodyg i kół kukurydzy) niektóre PZR mają za

miar zorganizować pod koniec lipca, a więc w okresie żniw, że...

Nie o to jednak chodzi. Skoncentrujmy się na problemie kukurydzy, jako w tej chwili najbardziej aktualnym problemie, wymagającym skupienia wszystkich sił aparatu służby rolnej.

O co chodzi?

Chodzi o to, że w zrozumieniu znaczenia uprawy kukurydzy należy zapewnić planatorom najdalej idącą pomoc. Aby tej pomocy udzielić, trzeba dotrzeć do każdego plantatora. Przy ogromnym jednak rozdrobnieniu uprawy kukurydzy, trudno jest agronomom rejonowym dotrzeć do każdego oddzielnego. Dlatego też z inicjatywy Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa i Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej organizuje się w gromadach — zrzeczenia producentów kukurydzy. Zrzeczenia te mają charakter dobrowolny i mają na celu nauczanie chłopów prawidłowej uprawy kukurydzy oraz udzielenie im jak najdalej idącej pomocy — zwłaszcza w uzyskaniu nasion i nawozów, pomocy kredytowej i materiałowej. Między członkami zrzeczenia a PZR zawierana jest umowa, w której plantatorzy zobowiązują się do uprawy kukurydzy, do wspólnej jej pielęgnacji, do wspólnej walki ze szkodnikami itd., a PZR zaś do świadczenia wyżej określonej pomocy.

Rozumie się, że organizowanie zrzeczeń producentów kukurydzy ma znaczenie nie tylko gospodarcze — jako, że pomoc chłopom może być udzielana tylko w sposób zorganizowany, zespołowy — ale również i polityczne, że

należy dołożyć wszelkich sił i starań, by zrzeszeń tych w naszym województwie powstało jak najwięcej. I dlatego dziwić się można, że w pow. łęczyckim — mimo, że już trzy tygodnie upłynęły od czasu postawienia tego zadania przed PZR — nie w tym kierunku nie zrobiono.

Trzeba, by cały aparat służby rolnej zrozumiał, że chociaż w codziennej pracy w terenie przychodzi mu przełamać niejedną trudność, musi się zdobyć na ofiarny wysiłek, bo chodzi tu o rzecz słuszną i ważną. By te zadania wypełnić, trzeba dokonać głębokiej orki w umysłach ludzkich — nie tylko chłopów, lecz również i agronomów.

M. B.

„Zmartwienia artystyczne”

K. Mackiewicz

Często odbywają się wieczory autorskie literatów, ale wieczór autorski artysty-malarza, to impreza całkiem nowa. Jak się dowiadujemy, To warzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Łodzi organizuje cały cykl tego rodzaju wieczorów. Plastyki będą mówili o swej drodze artystycznej, ilustrując wypowiedzi demonstracjami obrazów.

Pierwszy wieczór z tego cyklu odbędzie się w czwartek 16 bm., o godz. 19 w sali Biblioteki im. Waryńskiego (ul. Gdańska 102). Będzie to spotkanie z malarzem Konstantym Mackiewiczem, który opowie o swoich „zmartwieniach artystycznych”. Wstęp wolny. (or)

Na marginesie rewii mody osoby postronnej uwagi kilka

Jest takie powiedzenie: gdy dwóch robi to samo, to jeszcze nie jest to samo. Cza-sem można to rozszerzyć — gdy dwóch robi to samo, nawet z tego samego, to też nie jest jeszcze to samo.

Na rewii mody, urządzonej przez redakcję „Głosu Robotniczego”, Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie i Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych, powtórzone dwa razy przy dużym powodzeniu, ujrzelismy mnóstwo najrozmaitszych sukien — przedpołudniowych, południowych i wieczorowych — płaszczy i strojów. Można mieć zastrzeżenie do tych, czy innych modeli, na gust nikt jeszcze nie wymyślił żelaznych zasad, nie ulega jednak wątpliwości, że większość demonstrowanych eksponatów była ładna. Nawet bardzo ładna, o czym świadczyły najlepiej oklaski zgromadzonej publiczności, jak i duże powodzenie, jakie sobie te stroje zdobyły na pokazie mód w Lipsku.

Piękne modele sukien i płaszczy, demonstrowane w ubiegłą niedzielę na rewii łódzkiej, wykonały trzy mistrzynie — dwie badaj z Warszawy, jedna z Łodzi, wszystkie pracownice Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiec-Kuśnierskiego. Z identycznych materiałów (na rewii królowała taniutki kreton, choć nie brak było i organ-dyny, tafty, szyfonu, mory) mogły szyć i szyć liczne placówki PPK-K w całym kraju. A sęk właśnie w tym, że nie szyją tak, jak owe trzy mistrzynie z tegoż przedsiębiorstwa, o czym świadczą najlepiej liczne jeszcze, niestety, głosy niezadowolonych klientek. A więc — zacytujmy na wstępie powiedzenie potwierdza się.

Jeszcze jeden paradoks. Na niedzielnej rewii mody oglądaliśmy materiały w kolorach raczej pastelowych, delikatnych, w drobne kratki, w drobne kwiatki — takie zresztą, jakie lansuje obecna moda. A spróbujcie

wejść do pierwszego sklepu tekstylnego. Rozeszycie się dokoła. Co zobaczycie? Materiały w tych samych gatunkach, ale o kolorach krzyżujących, jaskrawych, w wielkie kraty i jeszcze większe kwiaty. A zatem moda swoją drogą i przemysł swoją.

Punktów usługowych PPK-K mamy w kraju sporo, ale nie tyle jeszcze, by mogły w pełni zaspokoić potrzeby rynku. Zresztą odzież gotowa, konfekcja, jest tania i nabycie jej zapewnia o tyle większe wygody, że zwalnia od chodzenia do przemiarki itp. Mimo to nie możemy się zgodzić z Leszkiem Mikułowskim, który jako konfeksjer nawoływał obecnych przedstawicieli przemysłu odzieżowego, aby wprowadzili na taśmy w swych zakładach wszystkie przetworzone modele. Płaszcze — zgoda. Stroje narciarskie, na włosem mówiąc bardzo praktyczne i efektywne — zgoda. Ale suknie z pasowanymi stanikami, których góra jest ściśle dostosowana do figury wymagają niewątpliwie szycia na miarę, uwzględnienia indywidualnych właściwości klientek. A szycie tak, jak to radzi Mikułowski powiększyłyby tylko i tak spore zapasy „bubli”.

Niech z taśmy schodzi tylko taka odzież, która powinna się na taśmie znaleźć. A inne ubiory, jak np. wzmiarkowane wyżej suknie, niech szyją jak dotąd na miarę placówki Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego. Ale niech szyją je tak, żeby wyglądały identycznie jak nam prezentowane na rewii mody. Zebyśmy mogli powiedzieć, że gdy dwóch robi to samo i z tego samego, to przy dobrych chęciach — jednak może być to samo. (och)

P. S. Ponieważ nie jest to sprawozdanie, lecz kilka uwag na temat rewii mody, nie omawiam części artystycznej, która zresztą, jak i organizacja imprezy była całkowicie udana.

Wycieczki „Orbis” do Krakowa i Warszawy

W najbliższą niedzielę „Orbis” w Łodzi organizuje dwie wycieczki specjalnymi pociągami turystycznymi do Krakowa i Warszawy.

Pociąg do Krakowa — Nowej Huty odjedzie w sobotę 18. ok. godz. 23, a powróci 20 czerwca, ok. godz. 6 rano. W programie — zwiedzanie Wawelu, grobów królewskich, Sukiennic i innych zabytków starego Krakowa. Następnie uczestnicy wycieczki udadzą się tramwajami do Nowej Huty. Zwolennicy piłki nożnej będą mogli po południu oglądać mecz Garbarnia — Włókniarz Łódź. Koszt wycieczki 85 zł, zaś z biletem na mecz 110 zł.

Do Warszawy pociąg odjedzie w niedzielę 19 ok. godz. 7, powróci tego samego dnia ok. godziny 22. W programie — zwiedzanie stolicy autokarami oraz obejrzenie operetki „Noc w Wenecji” lub meczu żużlowego. — Koszt wycieczki 62 zł.

Jeszcze jeden apel

pod adresem komisariatu MO przy ul. Mochackiego.
Apeluje technik elektryk W. T. o nadzór nad parkiem przy ul. Leżnickiej na Chojnach.

W parku tym spotyka się wieczorem grupy pijanych chuliganów nie liczących się z nikim i niczym. W wybrkach towarzysza im tego samego pokroju dziewczęta. Mieszkańcom Chojen trudno więc w takich warunkach korzystać z parku. (1452)

Oszczędzaj energię elektryczną!



Co łatwiej?

Przy ulicy Reymonta nr 11 wisi na płocie tabliczka. Spod zarzewiającej od starości blachy przepięciwa li tery, ale są już tak wyblakłe, że w żaden sposób nie mogłem ich odczytać. Dopiero przez chodzący mieszkający tej dzielnicy (Rudy) wyjaśnił mi, że tu znajduje się ogród warzywny ZR przy ZPB im. Armii Ludowej.

Okazuje się, że ogród ten jest nawet wzorowo prowadzony. Czy łatwiej jest utrzymać ogród w należytym porządku, czy też odnowić zapomnianą tabliczkę? (Kr)

Uwaga!

tylko sam cierpki napój.

Proponujemy więc dogadzać im w ten sposób: „Pan (pani) żyje sobie z planką czy bez?”

I jeżeli żyje sobie bez planki, to należy ją zbierać specjalną łopatką i dolewać piwa. (1378)



ŚRODA, 15 CZERWCA

12.15 Muzyka ludowa różnych narodów. 13.10 Audycja literacka. 13.30 Audycja dla młodzieży pt. „Janko muzykant”. 14.10 Audycja szkolna dla klasy IV. 14.30 Melodie filmowe. 14.55 Koncert solistów. 15.25 Muzyka symfoniczno-popularna. 16.00 Muzyka dla wszystkich. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 (L) „Łódzki dziennik radiowy”. 17.45 (L) „Muzyczny punkt usługowy”. 18.20 „Arcydziela muzyki fortepianowej”. 18.50 „Pułapki w lesie” — pogadanka. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja o książce „Nowele wybrane”. 19.45 „Piękna Helena” — operetka. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Koncert estradowy. 23.00 Muzyka taneczna.

I ty możesz uchronić swe dziecko



Błonica, to jedna z najgroźniejszych chorób zakaźnych u dzieci. Najskuteczniejszą bronią przeciw niej są szczepienia ochronne, które w Łodzi przeprowadzane są stale.

Ostatnio przy ul. Piotrkowskiej 190, otwarty został ośrodek konsultacyjny, w którym co sobotę w godz. od 16 do 17 dyżuruje lekarz specjalista w zakresie szczepień ochronnych u dzieci. Przy ośrodku czynny jest punkt szczepienia i tu od razu wykonuje się zastrzyki.

Na zdjęciu 3-letnia Teresa Widmajer, córka pracownicy Zakładów ZPW im. Bałuckiego, otrzymuje już trzecie z kolei wstrzyknięcie

Pożyteczne współzawodnictwo

GDZIE CZYŚCIEJ?

Właściwie akcja sanitarno-porządkowa w naszym mieście skończyła się. Generalne porządki robiliśmy w kwietniu i maju. Czy to jed-

nak znaczy, że w czerwcu i pozostałych miesiącach bieżącego roku mamy nie dbać o stan porządkowo-sanitarny naszych posesji?

Odpowiedź na to pytanie daje nam komitet blokowy nr 527 na Widzewie, który wezwał do współzawodnictwa o zachowanie właściwego stanu sanitarnego w ciągu całego roku — komitet blokowy nr 528

Inicjator współzawodnictwa — blok nr 527 będzie musiał dolożyć wiele wysiłku, jeśli chce w tej szlachetnej rywalizacji zająć przodujące miejsce. Jak bowiem stwierdziła komisja sanitarno-porządkowa, posesje przy ulicy Niskiej 2, 6, 8 i 10 są bardzo zaniedbane.

Dbają natomiast o swą posesję mieszkańcy domu przy ulicy Niskiej 4. Aż przyjemnie jest wejść na podwórko, gdzie nie ma ani stert śmieci, ani zaniedbanych kłatek schodowych. Mieszkańcy tej posesji wyremontowali także na własny koszt studnię.

Trzeba, ażeby więcej było

takich posesji, jak przy ulicy Niskiej 4, a do tego przyczynić się może współzawodnictwo międzyblokowe.

odpowiedzi REDAKCJI

CZ. KAFARSKI: Uwagi Obywatela o stanie sanitarnym baru mlecznego przy ul. Limanowskiego 22 są słuszne. Jak nas informuje Dyrekcja Barów Mlecznych, remont baru jest zaplanowany i w najbliższych już tygodniach będzie przeprowadzony. (1362)

ANNA B.: Zapytuje Obywatela, czy przysługuje małżonkowi ulgowy przejazd kolejowy, jeżeli żona jego z tytułu jej pracy w instytucji naukowej, z ulgi takiej korzysta. W świetle obowiązujących przepisów tylko w tym przypadku mogłaby osoba ta korzystać z ulgowego przejazdu, gdyby nie pracowała, a była na wyłączeniu utrzymywania współmałżonka. (1409)

ST. TRACZ: Polecono Miejsk. Przedr. Rbót Remont. nr 2 dokończyć prace związane z oświetleniem ulicy Limbowej pod 20 bm. (1031)

Biblioteki blokowe i sąsiedzkie służą popularyzacji książki

Z obrad aktywu kulturalno-oświatowego

Małenka izdebka na IV piętrze przy ul. Felsztynskiego 12 często bywa miejscem ciekawych spotkań. Nic dziwnego! Mieszkająca tu robotnica z ZPW im. Świerczewskiego — Maria Konarska jest dobrym organizatorem i propagatorem czytelnictwa. Prowadzony przez nią punkt biblioteczny liczy 89 czytelników!

Ale najchętniej zbierają się oni w mieszkaniu Konarskiej, aby wysłuchać głośniego czytania i podyskutować nad ciekawą lekturą. Bywa, przyjdzie im tytuł, że zajmą każdy skrawek miejsca. Niekiedy, gdy już i tapczan i łóżka są pozajmowane — nie mówiąc już o krzesłach — siadają chciwi lektury mieszkańcy pobliskich domów na podłodze. Byłe słuchaczki. Raz nawet mąż Konarskiej po powrocie z pracy musiał u sąsiadów odpoczywać, w domu bowiem nie znalazł miejsca...

Oprócz Konarskiej można by wymienić wielu innych propagatorów czytelnictwa jako wzo rowo wypieniających swoje osobowości. Chociażby takiego Józefa Łazarkę, czy też Janinę Florianą...

Rosnąć więc w Łodzi aktywność upowszechniająca czytelnictwo, zwłaszcza, że ludzie gromadzą się coraz bardziej do książki. Była o tym m. in. mowa na odbytej ostatnio w WDK naradzie zorganizowanej przez Radę Narodową m. Łodzi i WRZZ.

Jak wynika z referatu wygłoszonego przez wiceprzewodniczącą Prezydium RN m. Łodzi, Ciesielską, obok 26 rejonowych bibliotek mamy również w naszym mieście 200 punktów bibliotek blokowych i sąsiedzkich. Jest to niewątpliwie poważne osiągnięcie. Nie powinniśmy nam one jednak przesłaniać istniejących trudności w dalszym upowszechnianiu czytelnictwa. Z referatu nie dowiedzieliśmy się np. czy i jakie kroki poczynił Wydział Kultury, aby zwiększyć ilość bibliotek w dzielnicach najbardziej pod tym względem upośledzonych jak na Widzewie, Kocznikach, Cygancach, w okolicach ulic Hutora i Obr. Stalina.

Najwyższy już czas pomyśleć również o otwarciu w Łodzi filii Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki np. na Chojnach czy Widzewie.

Nie tracąc więc z pola widzenia naszych osiągnięć, pamiętajmy o wielu dzielnicach naszego miasta, w których lud-

ność pozbawiona jest wciąż jeszcze rejonowych bibliotek czy punktów bibliotecznych. I taki powinien być końcowy wniosek z odbytej w minioną niedzielę w WDK narady.

Wg koresp. S. Krajewskiego opr. (sb)

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

W dniach 16 i 17 czerwca wystawi Państwowy Teatr Żydowski sztukę „Oniś było” wg Pereca, w reżyserii N. Meislera.

W dniach 18 i 19 czerwca wznawiona zostaje fantazja muzyczna „Sen o Goldfadenie” w inscenizacji i reżyserii Jakuba Rotbau-

ma. * * * W najbliższym piątkowym koncercie symfonicznym w Filharmonii usłyszymy ponownie muzykę Gershwna. Tym razem będzie to suita z jego słynnej operetki „Amerykanin w Baryżu”. Ponadto program koncertu przewiduje „Igrzyska rzymskie” Respighiego i popularne „Bolero” Ravela. Przy pulpicie dyrygentem Witold Krzemiński.

* * * Doroczny popis uczniowski Państwowego Liceum Muzycznego w Łodzi odbędzie się 16 czerwca, o godz. 19. Biletów biletów wydaje sekretariat Liceum Muzycznego w Łodzi, ul. Jaracza 19, a w dniu popisu kasa Państwowego Filharmonii.

* * * Wojewódzki Dom Kultury w Łodzi organizuje 16 czerwca, o godz. 18, odczyt „Łódź przedprzemysłowa”. Prelegent: dr Kaczmarek.

* * * Niedawno odbyło się uroczyste zakończenie konkursu czytelnictwa „Domu Książki” dla młodzieży szkolnej.

W konkursie, którego celem było zachęcenie młodzieży do kompletowania bibliotek, uczestniczyło 7.348 uczniów z terenu Łodzi i naszego województwa. 226 uczestników konkursu otrzymało nagrody w postaci pilek do siatkówki, piór wiecznych i książek. Szczęśliwym posiadaczem najcenniejszej nagrody — roweru, został Zdzisław Wędkiewicz, uczeń kl. V Szkoły Podstawowej w Kocioskowie, pow. Piotrków Tryb.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Odczyty

W ramach odczytów, wygłaszanych obecnie w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza podczas trwania wystawy „Drogi naukowe Łodzi w I dekadzie polskiej kultury”, dziś, w środę, o godz. 18, prof. dr Jan Dylak wygłosi odczyt o nauce o ziemi, w czwartek prof. dr K. Jądzewski o archeologii, a w piątek prof. dr H. Hofmaki o fizyce.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Osr. Infor. 159-15

TEATRY

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Maturzyści”

IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiacy i górale”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedala”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Ladne kwiatki”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jas Szpak”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Dary wiatru północnego”

CYRK (Plac Niepodległości) g. 19.30 Reprezentacyjny program cyrku budaeszteńskiego.

Co?gdzie?KIEDY?

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Upiór na sprzedaż” g. 18, 18, 20

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kull. — oświatowych „Kwiaty w kraju” „Jadłowite wezje” „Malarz Plerow” dod. specjalny z mistrzostw Europy w boksie z Berlina. g. 18, 19.30. Program dla najmłodszych: „Cu downy dzwoneczek” „Lesny koncert” „Farbowany lis” „Jeleń i wilk” g. 18, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Witaj słoniu” g. 18, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Ciemna rzeka” g. 19, 20

POLONIA (Piotrkowska 87) „Dzień bez kłamstwa” g. 18, 18, 20

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Rezerwa wygrac” g. 18, 20

POKOJ (Kazimierza 6) „Słusa dwóch panów” g. 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Maksymek” g. 17, 19

REKORD (Rzgowska 2) „Przygoda w tajdze” g. 17, 19

ROMA (Rzgowska nr 84) „Intro będzie za późno” g. 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „2 hektary ziemi” g. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek) „List z piórkem” g. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Godziny nadziei” g. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Kordzik” g. 16, 18, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 18) „Fort Eureka” g. 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Krewni” g. 16, 18, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Upiór na sprzedaż” g. 18, 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Opowieść atlantycka” g. 18, 20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Janek Wywidab”

„Wezasy pracownicze” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Słuby kawalerskie” g. 17, 19

KINO w ZOO — Program składany

Dyżury apłec Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23.

AS AL. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo — ginekologiczny: Od g. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przędzalniana 75.

Laryngologia: Szpital im. dr. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-3.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wysoko wykwalifikowanych ślusarzy narzędziowych, frezerów, szlifiery i tokarzy do wydziału narzędziowni zatrudni, od dnia 1 lipca br. Łódzka Fabryka Zegarów. Ponadto celem zatrudnienia w sekcji postępu technicznego i automatyzacji produkcji poszukuje inżynierów lub techników mechaników na stanowiska technologów i konstruktorów narzędzi i przyrządów. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Łódź, ul. Wigury 21. 1373-K

Brakarzy, brygadzystów, wykwalifikowane szwaczki (na maszyny) do konfekcji ciężkiej zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. Pawła Findera, Łódź, ul. Piotrkowska 170, tel. 118-51. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. 1374-K

Kier. sekcji przetwórstwa i usług, st. ref. przetwórstwa i usług, kier. sekcji inwentaryzacyjno-dochodzeniowej, księgowego inwentaryzatora i sekretarke maszynistkę poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Oferty z podaniem i życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „nr 1369”. 1369-K

Majstrów korthowych, tkaczy na krosna korthowe, przykręcaaczy na przedziałnie, śrubowników, uczniów na tkalnie korthową i przeznacznie powyżej lat 18 zatrudnia od zaraz Zakłady Przemysłu Wełnianego im. A. Struśa, Łódź, ul. Sienkiewicza 70/72. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1352-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z ogrodem przy tramwaju zamienie na 2 pokoje z kuchnią z wygoda-

mi na I lub II piętrze w śródmieściu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „3245”

PLAC z małym domem sprzedam. Marysin III ul. Czeremchy 16 Mazurkiewicz

GOSPODARSTWO rolne 45 inorogów sprzedam. Wiadomość Łódź, Juliana, ul. Kochanowskiego 25-1 Hanke

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL marki DKW 350 cm sprzedam. Łódź, Kapliczna 1 m. 8

ROWER meski nowy (na 26), radio 7-lampowe „Philips” sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Wojska Polskiego 17 m. 5

ADAPTER automat na 10 płyt sprzedam. Sierakowskiego 29 m. 7 od godz. 18 (3222 G)

LEICA III-C obiektyw „Sumitar” biektywny. Stan idealny sprzedam. Tel. 164-28

DOMKI JEDNORODZINNE

(składane) 3, 4 i 5-izbowe

DOMKI WCZASOWE

do ogródków działkowych z elementów trzcinowo-drewnianych

PŁYTY TRZCINOWE

dla budownictwa domków i budynków gospodarczych

WSZELKIE WYROBY WIKLINOWE

przemysłowe i gospodarcze jak: meble, kosze, maty, obręcze do beczek, galanteria itp.

Sprzedaż i informacje:

ZARZĄD PRZEMYSŁU WIKLINIARSKIEGO — Dział Zbytu WARSZAWA, ul. Hoża 35, tel. 8-54-41, 42, 43.

UWAGA! Domki i płyty dostarczamy również nabywcom indywidualnym. 1323-K

MOTOCYKL „Jawa” 250 cm sześć sprzedam. Kraków. Bohaterów Stalinu 14 Zielinski Kazimierz (1362 K)

MOTOCYKL 200 cm „Victoria”, stan dobry sprzedam. Wojska Polskiego 13, Adam Wolski

MAGIEL w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość ul. Waczyńska 20 (na Dolach)

„JAZZ” i wózek głęboki czeski sprzedam. Piotrków, Słowackiego 52-7, tel. 814 (3205 G)

MOTOCYKL DKW sprzedam. Łakowa 32-21

TARCOZE (felgi) różnych wymiarów, także kompletne osie sprzedam. — Trapszo, Poznań, Dzierżynskiego 151.

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią (przedpokój, wygodny, gaz, telefon, centrum na parterze) — zamienie na mniejsze mieszkanie. Najchętniej w blokach. Tel. 202-79 (wieczorem)

OSOBA z wyższym wykształceniem muzycznym poszukuje od zaraz niekierującego pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3214”

DUŻY pokój zamienie na dwa pokoje, kuchnia. Tel. 243-51. Konecka.

3 POKOJE, kuchnia, wygoda zamienie na 4 pokoje. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3239”

36161 wygranych na 4 miliony zł

TAKIE SZANSE DAJE GRAJĄCYM CO MIESIĄC LOTERIA PIENIĘŻNA CIĄNIENIE OD 18 Czerwca!

2 POKOJE z kuchnią, wszystkie wygodny, pierwsze piętro w śródmieściu zamienie na równorzędne 3 pokoje z kuchnią. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3243”

2 POKOJE, kuchnia z wygodami zamienie na podobne w nowych blokach. Piotrkowska nr 96 pod „3240”

2 POKOJE, kuchnia, wygoda zamienie na 3-4 pokoje. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3233”

POKÓJ z kuchnią z wygodami w Łodzi oraz pokój w Legionowie pod Warszawą zamienie na 2 pokoje z kuchnią w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3228”

3 POKOJE w centrum z wygodami zamienie na trzy pokoje rozkładowe z wygodami. Dzielnicą obok. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3224”

MIESZKANIE 4-pokojowe rozkładowe nowoczesne zamienie na 2-3 pokoje równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3397”

POKÓJ na parterze zamienie na pokój z kuchnią lub większy pokój. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3223”

SAMOTNA, pracująca poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „3250”

DWA pokoje z wygodami w Bydgoszy zamienie na takie same w Łodzi. Narutowicza 130, tel. 288-20 Gila

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ, specjalista wenerologiczne, skórne, 8-9.30, 3-5, ulica 22 Lipca 4.

S. i P.

WŁADYSŁAW SPIEWAKOWSKI

zmarł dnia 12 czerwca 1955 r. Pogrzeb

odbędzie się 15 czerwca, o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

ZONA, Córka, WNUCZKA i ZIEC.

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-18, Piotrkowska 14

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność — czwartą — szóstą, Piotrkowska 33 (3125)

Dr WOJNO specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front. 10-11, 16-18 (3074)

Dr PIWECKI wewnątrzna, serce, przewód pokarmowy 16-19, Piotrkowska 35

Dr JADWIGA ANFOROWICZ, skórne, wenerologiczne, kobiece 15-19, Próchnicka 8.

Dr LASZEWSKI skórne, wenerologiczne 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr MARKIEWICZ specjalista wenerologiczne, skórne, mocznikowe, Piotrkowska 109-8

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź, Piotrkowska 3; porad, zabieg, zastrzyki, rentgen, Punkty dentystyczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20

ELEKTROKARDIOGRAFIK, zlecenia serca — Piotrkowska 157, front I piętro godz. 17-19

WRZESIŃSKI Aleksander zam. w Hotelu „Ponia” zgubił kwit depozytowy nr 337

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWA LEKARZY, UL. PIOTRKOWSKA 159

leczy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynna w godz. 8-20. Punkt usługowy dentystyczny ul. Przędzalniana 86 czynny w godz. 10-18

ROZNE

PRACOWNIA gorsetów szyje pasy, biustonosze, przyjmuje przeróbki, reperaturę. Piotrkowska 25 prawa oficyna, parter

ZALUZJE, drewniane i naprawy wykonuje stolarnia Łódź, Piotrkowska 152

KRAWIEC przyjmuje po prawki, reperaturę Piotrkowska 19. Wojciechowski

NAUKA

MASZYNOPISANIA, sta nografii biurowej, biuro wości (także księgowość) Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zgłoszenia: Kilińskiego 50. Piotrkowska 83 (1297 K)

ZGUBY

Z pateczką w rękę Doroczny bieg sztafetowy o nagrodę „Expressu”

Nadchodzą do nas coraz częściej zapytania dotyczące organizacji, terminu i zgłoszeń do dorocznego biegu sztafetowego 7 x 2.000 m o nagrodę przechodzącą „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”.

Otóż bieg rozegrany zostanie, jak zwykle, w alejach Parku Poniatowskiego w niedzielę, 26 bm.

Do biegu zgłaszają się, obok zespołów z łódzkich kół sportowych, drużyny zamiejscowe. A więc i w tym roku bieg odbędzie się w konkurencji ogólnopolskiej.

Impreza nasza ma charakter nie tylko propagandowy. Dla wielu długodystansowców udział w biegu jest sprawdzianem swoich sił, a dla mniej zaawansowanych okazją do wybiecia się na czoło naszych najlepszych biegaczy. Dzięki organizowaniu tego biegu, lekkoatletyce naszej przybywa rocznie poważne grono młodych, utalentowanych średniodystansowców.

Zgłoszenia do biegu prosimy nadsyłać do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Termin zgłoszeń mija 24 bm. Licznym na liczny udział zawodników.

Ciekawostki piłkarskie

Reprezentacja piłkarska juniorów Łodzi zmierzyła się w Kwidzynie z drużyną Gdańska. Ło dzianie doznała porażki 2:3 (0:3). Przyczyną niepowodzenia łodzian należy doszukiwać się w braku zgrania linii ataku, mieli oni bowiem przez cały czas przewagę nad przeciwnikiem.

Tytuł mistrza Łodzi juniorów zdobyli ponownie piłkarze Włókniarza, kwalifikując się do rozgrywek o mistrzostwo Polski. Drugim w tabeli jest zespół Widzewa.

Po zakończeniu pierwszej kolejki mistrzostw klasy A piłkarze łódzcy mieli być miesiąc odpoczynku. Spotkania rundy rewanżowej rozpoczyna się 31 lipca. Natomiast drużyny ligi juniorów wystartują do spotkań mistrzowskich dopiero 4 września.

Mimo spóźnione w Łodzi w porównaniu z innymi okręgami rozgrywki o Puchar Polski rozpoczną się w pierwszych dniach lipca. Drużyny juniorów i trampkarzy grać będą 1 i 2 lipca, natomiast zespoły A, B i C klasy rozegrają pierwszą rundę 3 lipca br.

Budapeszt żyje Festiwałem

Najlepsi sportowcy Węgier

przyjadą do Polski

★ Rekordzista świata Iharos — Chromik

★ Piłkarski „zespół przyjaźni”

(Korespondencja własna)

Nie ma chyba na świecie drugiego tak bardzo usportowionego miasta jak stolica Węgier — Budapeszt. W tramwajach, świetlicach, kawiarniach i na ulicy wokół stolicy się długie dyskusje na tematy sportowe.

Ostatnio coraz częściej przedmiotem tych rozmów są zbliżające się II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży. I trudno się dziwić tej stale wzrastającej popularności imprezy, organizowanej w sierpniu przez polskie sekcje sportowe, gdyż będzie to bezsprzecznie największe wydarzenie sportowe w przedolimpijskim roku.

— Ekipa węgierska na II MISM — informuje nas dyr. dep. Węgierskiego Komitetu Kultury p. Laszlo Nadori — liczyć będzie około 200 osób. Reprezentowani będziemy w piłce nożnej, lekkoatletyce, pływaniu, piłce wodnej, skokach do wody, zapasach, gimnastyce, kajakach i boksie. Pomiędzy, iż skład naszej drużyny może nie będzie tak liczny jak z innych krajów, niemniej będzie wśród nich wielu takich, którzy posiadają tytuły mistrzów olimpijskich i rekordzistów świata. Resztę zespołu uzupełni utalentowana młodzież rokująca duże nadzieje już na najbliższą przyszłość. Skład imienny ekipy ustalony zostanie dopiero w najbliższym czasie po przeprowadzeniu eliminacji w szeregu dyscyplin.

Korzystając z pobytu w gmachu Węgierskiego KKF postanowiliśmy odwiedzić lokale kilku sekcji sportowych.

Kajakarze pragną ponownie w Poznaniu swój zeszłoroczny sukces z mistrzostw świata w Maccion (Francja), kiedy to z zespołowo zajęli pierwsze miejsce. Skład ich drużyny, którą zobaczymy na jeziorze „Malta” pod Poznaniem nie został jeszcze definitywnie ustalony, niemniej jednak pewny jest udział najlepszego kajakarza Węgier, mistrza świata Wagyczyckiego.

O wiele bardziej skrytykowane pojęcie o składzie osobowym mają pływacy.

— Wysłaliśmy najlepszych, uznajemy ich za utalentowaną młodzież — mówią w sekcji pływania.

— Zobaczycie na basenie warszawskim rekordzistę świata w stylu motylkowym Tumpeka,

przyjedzie do Polski mistrzyni olimpijska i Europy na 100 m st. dow. Stöke, startować będą Nyeki — mistrz Europy na 100 i 400 m st. dow., Magyar — wice mistrz Europy na 100 m st. grzbietowym, Cadas — jeden z najlepszych sprinterów pływackich świata, Gyenge — mistrzyni olimpijska na 400 m st. dow., Ewa Stekely — wielokrotna rekordzista świata na 200 m st. motylkowym i jej siostra Ripstina Stekely, która przed kilkoma dniami ustanowiła nowy rekord świata na 100 m st. motylkowym.

A otoczeniem tej plejady gwiazd będzie kilkunastu dalszych młodych zawodników i zawodniczek, z których już w nie dalekiej przyszłości niejednemu zostanie rekordzista świata lub medalista olimpijskim.

Również i lekkoatletyki mają już wyraźnie sprecyzowane plany co do składu osobowego. W barwach Węgier m. in. startować będzie rekordzista świata na 3000 m i 2 mile ang. — Iharos, którego sierpniowe pojedynki z Polakiem Chromikiem już obecnie wzbudzają dreszczek emocji.

Sprawa Włókniarza Zgierz — Pabianice w walce o prymat w III lidze

Na czele tabeli III ligi międzywojewódzkiej łódzkiej są obecnie 2 zespoły Włókniarza — Zgierz i Pabianice. Spotkanie tych drużyn, zadecyduje zapewne o tytule mistrza rundy wiosennej.

Interesujący mecz ten odbędzie się już 16 bm., w czwartek, w Zgierzu, o godz. 18. Termin spotkania rywalizujących zespołów przypisano z tego względu, że chodzi o ustalenie składu reprezentacji WKFF na mecz z reprezentacją województwa warszawskiego, który odbędzie się w Mińsku Mazowieckim, 24 bm., z okazji Dni Mazowsza.

Takich momentów pod bramką gospodarzy było na meczu CWKS (W-wa) — Włókniarz (Łódź) bardzo dużo. Szymkowiak dwólił się i troił, ratując swój zespół przed większą porażką. Na zdjęciu od lewej: Orłowski, Strzykowski, Szymborski i Szymkowiak.

Przyjadą Rozsavlóczy, rekordzista Europy na 1500 m, długodystansowiec Kovacs, szczytujący się tym, że jest posiadaczem drugiego, po Zatopku, w historii światowej lekkoatletyki wyniku w biegu na 10 km — 29.10 min., dyskobol Szczepani, młociarz Csermak, tyczkarz, Homonay, wciąż niepokonana i wszechstronnie utalentowana Olga Gyarmati i wiele innych.

— Lekkoatletyka — powiedział trener węgierski dr. Sir, ongiś jeden z najlepszych sprinterów na świecie — będzie najsilniej obsadzoną dyscypliną podczas Igrzysk. Wiele rekordzistów świata wisieć będzie na przyszłowym włosku i należy oczekiwać w Warszawie doskonałych wyników.

Trener państwowy piłkarzy węgierskich Titkos, już obecnie głosi się nad zastawieniem drużyny na turniej piłkarski II MISM.

— Będzie to „zespół przyjaźni”, a górna granica wieku piłkarzy nie przekroczy w naszym zespole 23 lat. W chwili obecnej pewnymi kandydatami są już bramkarz Illku (Banyasz Dorog, napastnicy Stabo (Kinizsi) i Ososz (Kinizsi), w którym widzi my następcę Kócsa oraz Kreiban (Vasas Csepel), Reszta drużyny wyłoniona zostanie na zgromadzeniu jakie odbędzie się w pierwszej połowie lipca. W każdym razie ta drużyna nie przyniesie wstydu węgierskiemu piłkarstwu.

Nazwiska pływaków, lekkoatletów i piłkarzy węgierskich mówią za siebie. Mocno będą musieli wysilać się ich przeciwnicy, w walce o zdobycie złotego medalu na II MISM.

J. KUISELO

Tor w Helenowie gości najlepszych kolarzy

ZSRR, Węgier, CSR, NRD i Polski

Dziś i jutro łódzcy zwolennicy kolarstwa będą świadkami imprezy, jakiej w Łodzi jeszcze nie oglądano. Na helenowskim torze w walce z najlepszymi kolarzami Polski zmierzą się zespoły reprezentacyjne czterech krajów najwyższej klasy europejskiej a nawet światowej — ZSRR, Węgier, Czechosłowacji i NRD. Wszyscy oni — z wyjątkiem torowców radzieckich, którzy 13 bm. przybyli do Warszawy, a wczoraj do naszego miasta — startowali na międzynarodowym czwórmeczu kolarskim w Szczecinie.

Kolarze ZSRR awizują następujący skład: rekordzista świata na dystansie 1000 m ze startu ze stojącego — WARGASZKIN, który legitymuje się czasem 1:10,2 sek., a w sprincie — 11,3 sek., stary znajomy z Wyscigu Pokoju CZIZIKOW — rekordzista Związku Radzieckiego na 4 tys. m — 5:01,5 sek., BACHWAŁOW — rekordzista ZSRR na 1000 m ze startu lotnego — 1:05,3 sek., FIEDIN — mistrz kraju w wyscigu za motorami oraz ILJIN, CHMIEL i JAROSZENKO. Wszyscy zawodnicy radzieccy są posiadaczami tytułów mistrzów sportu. Trenerem jest B. BALAJEN.

Wczoraj wraz z pozostałymi ekipami zagranicznymi torowcy Kraju Rad obecni byli na spotkaniu z załogą Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Małgorzaty Fornalskiej.

Z pozostałych drużyn, które startować będą dziś w Łodzi na czoło wybija się Węgrzy — zwycięzcy ze Szczecina, posiadający w swoim zestawieniu takich asów toru jak PASTOR — posiadacz bardzo dobrego czasu na 4000 m — 5:16,0 sek., doskonały sprinter, zdobywca 6 miejsc na Olimpiadzie w Helsin-

kach — SZEKERES oraz SORO, SCHILLERWEIN, BOSCSAK i FURMAN.

W składzie Czechosłowaków widzimy m. in. zwycięzcę sprintu ze Szczecina — MASZKA, CHRISTOVSKY'EGO (4000 m), KOSTE i jednego z czołowych braci MACHEK — MACHKA II.

Najlepszym zawodnikiem NRD jest długodystansowiec LOEFELER. Obok niego na łódzkim torze wystąpią: MALITZ, WANI i inni.

Polacy nie ustalili jeszcze definitywnie swego składu. Przy ustalaniu reprezentacji Polski brani są pod uwagę następujący zawodnicy: sprint — 200 m — ZAJAC i GRUNDMAN, 4000 m — BEK, JANICKI, PŁODZISZEWSKI, CZABAJSKI i MARCHWIŃSKI, 1000 m — GRUNDMAN, MARCHWIŃSKI i ZAJAC, 4000 m indyw. — PŁODZISZEWSKI.

Program zawodów nie jest jeszcze ustalony. Organizatorzy przewidują jednak, że rozegrane zostaną: sprint, wyscig na 1000 m na czas, 4000 m indywidualnie i drużynowo oraz ewentualnie wyscigi parami.

Zawody tak w dniu 15 jak i 16 bm. rozpoczną się o godz. 17.

J. SZEL.

Skandalik berliński

Prasa zachodnio-berlińska donosi, że prezes Bokserskiego Związku Szwedzkiego Soderlund zaginął w Berlinie w tajemniczy sposób. Nie powrócił do swego hotelu po balu, który odbył się w Berlinie dla uczestników mistrzostw bokserskich.

Jak się później okazało, prezes został aresztowany przez policję niemiecką w związku z przekroczeniem przepisów o obyczajności i moralności.

Włoski Związek Bokserski popęplił decyzję kierownictwa ekipy bokserskiej na mistrzostwach Europy w Berlinie, stwierdzając, że była ona całkowicie niesłuszną ze względów sportowych. Poza tym pozbawiła ona bokserów włoskich szans wywalczenia lepszej pozycji w turnieju.

W Moskwie lub Bukareszcie

Jak w Berlinie twierdziły osoby zbliżone do AIBA, przyszłe mistrzostwa Europy w boksie odbędą się w 1957 roku przypuszczalnie w Moskwie lub też Bukareszcie.

Letnie mistrzostwa w zimowym basenie

Ze względu na złe warunki atmosferyczne, letnie mistrzostwa Łodzi pływacy nasi zmuszeni byli rozegrać w basenie krytym MDK, a nie jak było projektowane na Widzewie.

Do mistrzostw, które odbędą się w dniach 17, 18 i 19 bm. zgłosiło się około 300 zawodników. Jest to ilość rekordowa, dowodząca, że sport pływacki w Łodzi zyskuje na popularności wśród młodzieży.

Mistrzostwa rozegrane zostaną we wszystkich konkurencjach. Uczestniczyć w nich będą zawodnicy klas I, II, III i młodzieżowej. W pierwszych dniach początek o godz. 17, a w niedzielę, 19 bm., o godz. 10 i o godz. 18. Ceny biletów wejścia bardzo dostępne. Można więc liczyć, że zbierze się sporo publiczności, która będzie oklaskiwać mistrzów.

Już są w finale

Polska drużyna piłkarska zakwalifikowała się walkowerem do finałowego turnieju olimpijskiego w Melbourne na podstawie losowania gier eliminacyjnych, które odbyły się w poniedziałek, 13 bm. w Amsterdamie. Oprócz Polski puste losy wyciągnęły: Australia, Indie i Syjam.

Cztery do drużyny oraz zwycięzcy 12 spotkań eliminacyjnych wezmą udział w finałowym turnieju olimpijskim w Melbourne.

— Przez kilka dni z rzędu, nie pamiętam już jak długo może pięć, może siedem, bo w tym okresie zupełnie straciłem rachubę czasu, policjanci pilnowali bym się nie zdrzemał nawet na godzinę.

— Miody jesteś, po co ci spać... Chodź lepiej „na dziewczynki”... Ma rymarże są silni, nie powinni dużo spać... — mawiali z perfidią. Ten system, w połączeniu z wielkimi upałami, brakiem możliwości jedzenia i świadomością, że jestem bezsilny w niewoli, bardzo ciężko było zniesić. Teraz często boli mnie głowa, mam jakieś dziwne zawroty... — poskarżył się już ciszej.

— Co dostawaliście do jedzenia?

Z odpowiedzią pośpieszył Grzeskowiak. Jako ochmistrz był w tej dziedzinie najbardziej kompetentny.

— Początkowo przez pierwsze dwa miesiące było jeszcze jako tako, bo mieliśmy zapasy ze statku. Ale później w niejasny sposób prowiant się „wyczerpał” — jak stwierdzili czang-kaiszkowcy, którzy się nim „opiekowali”. Jasne jest, że powódrował on do ich żołdaków, lub na czarny rynek, gdyż jak sobie obliczyłem z zapasów tych mogliśmy żyć cały rok.

Później zaczął się głód. Dostawaliśmy skąpe porcje „przysmaków” chińskiej kuchni, na które składały się: garstka ryżu, który tam traktuje się jak u nas kartofle, suszoną rybę lub wodnistą zupkę. Żartowaliśmy kiedyś, że właściwie głodówki nie wpływają wcale na zmianę naszej sytuacji aprowizacyjnej, gdyż

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

ROK w niewoli u piratów taiwańskich

podobne „wyżywienie” było i tak jedną wielką głodówką...

Niektórym wiodło się jeszcze gorzej. Mieszkali w bambusowych chatkach, spali na matach rozłożonych na gołej ziemi, gryzły ich moskity... To byli ci, co dostali się do koszar wojskowych. Tam wyżywienie było jeszcze gorsze, gdyż dostawali to samo co i żołnierze, a szara masa armii „Czanga” je podobnie jak niewolnicy. Aby kosztali były jak najmniejsze...

Muszą oszczędzać. A na co — to widać od razu, gdy człowiek rozejrzy się po porcie Kao-Hsiung. Okoliczne wzgórza najeżone są lufami artylerii. W porcie stoi masa barek desantowych i mniejszych jednostek wojennych. Nad miastem kłębią się samoloty wojskowe, wszystkie typu amerykańskiego, choć noszą znaki Kuomintangu. Oczywiście w Kao-Hsiung, który jest jedną wielką bazą wojenną, nie brak też okrętów i samolotów noszących oficjalne znaki Stanów Zjednoczonych. Na jednostkach amerykańskiej marynarki wojennej szkoli się żołnierzy „narodowych Chin...”

— Marni to żołnierze — śmieje się znów pogodnie Jasio Nowak. — Posłuchaj jaki zdarzył mi się dziwny wypadek. Jakby całkowicie wyjęty z jakiejś farsy lub melodramatu... Pod eskortą dwóch oficerów czang-kaiszkowskich siedłem przez miasto na przesłuchanie. Oficerowie byli zdaje się w randze kapitanów, bo musisz wiedzieć, że nigdy nie stykali się z nami bliżej szeregowi, lub niżsi oficerowie. Widać piraci cenili nas bardzo wysoko... A więc idę ulicą, tamci dwaj po moich bokach. Nagle z tłumy wybiega jakiś stary żołnierz. Mógł mieć około pięćdziesiątki. Ubrany był tak jak inni w stare podarte lachy, które oni nazywają mundurami. Leci prosto do mnie, łapie mnie za rękaw i zaczyna coś szybko bełkotać, podtykając mi pod nos jakieś legitymacje i dokumenty.

Początkowo nie mogłem nic zrozumieć. Dopiero po chwili rozróżniłem powtarzające się wółko znieskształcone słowa angielskie: „Zwolnij mnie z wojska!... Ty Amerykanin!... Ty wszystko możesz!... Ty tylko podpisz... Zwolnij mnie z wojska!”

11)

Dużo tam jeszcze mówił z czego wynioskowałem, że nie ma zbytniej ochoty do wojaczki. Przyznaję, że byłem bardziej zdumiony niż obaj oficerowie. Oni starali się go tylko odrącić, ale stary uczył się mojego rekawu i mówił ciągle proszącym głosem. Widocznie, ponieważ miałem jeszcze na sobie porządną garnitur i dość pewne spojrzenie, w obdartym tłumie wziął mnie za wpływowego Amerykanina w towarzystwie czang-kaiszkowskich adiutantów. Sądził biedaczysko, że tylko Amerykanie mogą być dumni i do brze ubrani...

Podobnych wypadków można by jeszcze zacytować kilka. Ludność Taiwanu ma dosyć wojennych przygotowań, które wyciągają z niej ostatnie soki...

— Mielicie możność odczuć to na własnej skórze — zauważyłem.

— Tak. Nam też niczego nie zoszczędzili. W początkach listopada dalej nie mieliśmy żadnej wiadomości z zewnątrz. Piraci postarali się, aby stworzyć dookoła nas pustkę, byśmy nie mogli znaleźć nigdzie oparcia. Chcieli, aby załoga uwierzyła pozorom tej ciszy i przekonawszy się, że nikt nie stara się o hasze uwolnienie, że kraj nasz zapomniany a rodziny wymazały z pamięci, podpisała azył zdając się na łaskę tych bandytów.

(c.d.n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panorama” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—16, w sobotę 8—14.